



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 69

Czwartek, 23 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipne
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Proklamacja sejmiku kłajpedzkiego

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, że dziś na g. 18-tą zostało zwołane posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego, na którym przewodca Niemców kłajpedzkich dr. Neumann odczyta ma proklamację o przyłączeniu kraju kłajpedzkiego do Rzeszy.

Hitler w Kłajpedzie

BERLIN. Kanclerz Hitler opuścił wczoraj Berlin, by udać się do Kłajpedy. W Świnoujściu kanclerz wsiadł na pokład pancernika „Deutschland“ i przybędzie do Kłajpedy drogą morską.

Zebranie w elkiej rady faszystowskiej

We wtorek wieczorem o godzinie 22-iej zebrała się wielka rada faszystowska w pełnym składzie. Ustalono porządek dzienny na uroczystość obchodu 20-lecia faszystów, która to uroczystość odbywać się będzie pod hasłem „zaufania, posłuszeństwa i walki“. Następnie Mussolini wygłosił przemówienie, w którym omówił szczegółowo położenie międzynarodowe, po czym przemawiali Ciano, Balbo, de Bono de Vecchi, Grandi, Starace i inni. Posiedzenie wielkiej rady zakończyło się o godzinie 0.30 uchwaleniem deklaracji, w której wielka rada faszystowska stwierdza przywiązanie Włoch do polityki osi.

Milczenie społeczeństwa niemieckiego

Triumfalny wjazd kanclerza Hitlera do Berlina po zaborze Czech odbył się przy milczeniu społeczeństwa niemieckiego. Wprawdzie zarząd miasta udekorował i iluminował bogato główną trasę Berlina, przez którą przejeżdżał kanclerz i jego liczna świta, wprawdzie przedsiębiorstwa komunalne i prywatne nakazały pracownikom wziąć udział w manifestacji na cześć kanclerza, jednak entuzjazmu i radości mas wcale nie było widać.

Zarząd miasta Berlina zwrócił się do proboszczów parafii, by przy wjeździe Führera uderzyły dzwony kościołów. Parafie katolickie odmówiły, tylko w zborach protestanckich dzwoniłono.

Milczenie społeczeństwa niemieckiego tłumaczy się tym, że zabór Czech w oczach opinii staje się poważną groźbą dla pokoju i może wywołać niewątpliwie konflikt zbrojny na miarę wojny światowej, w której Niemcy będą odosobnionymi. Mimo wielkich ograniczeń i licznych konfiskat dzienników zagranicznych, są one po prostu rozchwytywane, gdyż z nich dowiaduje się społeczeństwo o rzeczywistej sytuacji.

Cat-Mackiewicz w Berezie Kartuskiej

WARSZAWA. W dniu 22 marca został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej redaktor naczelny „Słowa“ wileńskiego, Stanisław Mackiewicz.

W licznych wystąpieniach prasowych na łamach tego pisma redaktor Mackiewicz oddziaływał na opinię publiczną w sposób, prowadzący do podrywania zaufania do zdolności obronnych państwa, obniżania powagi władz państwowych oraz szerzenia się nastrojów defetystycznych w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji państwa, przeciwdziałając akcji zjednoczenia narodowego w okresie ogólnej konsolidacji społeczeństwa polskiego.

Kłajpeda włączona do Rzeszy

KOWNO. Wczoraj przed południem ogłoszono w Kownie następujący komunikat oficjalny:

Rada ministrów po poinformowaniu członków sejmiku o sytuacji, oraz biorąc pod uwagę stanowisko Rzeszy Niemieckiej, zgodziła się przyjąć żądanie Rzeszy w sprawie oddania kraju kłajpedzkiego. Dla uporządkowania spraw, związanych z przekazaniem kraju kłajpedzkiego, w dniu dzisiejszym udają się do Berlina upelnomocnieni wysłannicy Litwy.

Niemieckie biuro informacyjne donosi, że po przekazaniu władzy wykonawczej przez gubernatora litewskiego dyktatorowi, niemieckie władze bezpieczeństwa objęły pocztę, radiostację i urząd portowy.

Wojska litewskie przygotowują się do ewakuacji.

Jedną z organizacji niemieckich objęła wczoraj rozgłośnię w Kłajpedzie, skąd co pół godziny nadaje komunikaty w języku niemieckim. Rozgłośnia ta ogłosiła odezwę dr. Boettchera, który powołując się na orzeczenie gubernatora kłajpedzkiego Gallusa, podkreśla, że władza przeszła w ręce Niemców Kłajpedzkich.

KOWNO. W Kłajpedzie mieszkańcy oczekują wejścia oddziałów wojsk niemieckich, jednakże termin wkroczenia nie jest jeszcze znany. Wojsko litewskie przygotowuje się do opuszczenia koszar. Po ulicach Kłajpedy maszerują oddziały narodowo-socjalistyczne oraz oddziały młodzieży hitlerowskiej. Żydzi opuszczają Kłajpedę, udając się w głąb Litwy.

Stan wyjątkowy w całej Litwie

KOWNO. Litewski rząd w Kownie na swoim wczorajszym posiedzeniu postanowił rozszerzyć stan wyjątkowy na obszar całej Litwy. Ten stan wyjątkowy obowiązywał dotychczas tylko w Kownie i powiecie kowieńskim od grudnia roku zeszłego.



Odsłonięcie pomnika Wilhelma I w Kłajpedzie

Awanse 35 tys. pracowników państw. zatwierdzone Obejmują one niższe grupy urzędnicze

WARSZAWA. Premier Sławoj-Składkowski zatwierdził awanse w państwowej służbie cywilnej w ilości ponad 35.000 funkcjonariuszów państwowych.

Awanse te obejmują: urzędników i niższych funkcjonariuszów, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej oraz funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw „PKP“ oraz Poczty i Telegrafów, funkcjonariuszów administracji lasów państwowych i pracowników monopolów państwowych.

Z ogólnej ilości awansowanych, funkcjonariusze i pracownicy państwowi, posiadający wyższe grupy uposażenia zostali uwzględnieni stosunkowo w niewielkich rozmiarach, a mianowicie: do 4 grupy uposażenia państw. oraz grup równorzędnych w przedsiębiorstwach państwowych awanso-

wało 12 osób, do 5 grupy uposażenia i równorzędnych awansowało 201 osób, do 6 grupy uposażenia 767 osób, natomiast wszyscy pozostali t. j. ponad trzydzieści cztery tysiące awansów dotyczy grup niższych od 7 do 11-ej i równorzędnych, przy czym grupy najniższe od 9 i równorzędnych w dot. objęły przeszło 24.000 funkcjonariuszów i pracowników państwowych.

Polskie statki w Kłajpedzie

Polskie statki motorowe „Piłsudski“ i „Batory“ przy odbywaniu rejsów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej będą się zatrzymywały w Kłajpedzie.

Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w południe w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa Rady Ministrów generała Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

„Aby udaremnić ponowną katastrofę“

Mowa prezydenta Lebrun na bankiecie w Londynie

W ratuszu londyńskim wydano na cześć prezydenta Lebrun bankiet na 800 osób. Podczas bankietu prezydent Lebrun wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Francja i W. Brytania, żywiąc jedynie pragnienie konsolidacji pokoju i troszcząc się wyłącznie o zapewnienie go nadchodzącym pokoleniom, oraz pragnąc bezpieczeństwa i pomyślności dla wszystkich krajów bez wyjątku, zdecydowane są uczynić wszystko, co da się pogodzić z ich honorem i godnością, aby udaremnić ponowną katastrofę, która kosztowała tyle łez i krwi“.

Nieprawdziwa wiadomość o odkryciu szczątków twierdzy Władysławowa na Helu

Wobec ukazania się w prasie notatek o odkryciu nad polskim morzem na Helu szczątków fortyfikacji z roku 1635, wzniesionych przez króla Władysława IV i noszących dawniej miano Władysławowa, wojewódzkie władze konserwatorskie po sprawdzeniu sprawy komunikują, iż wiadomości o odkryciu szczątków twierdzy władysławowskiej całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

Wyjazd p. Wojewody do Warszawy

P. minister Wł. Raczkiewicz wyjechał wczoraj w sprawach służbowych do Warszawy. P. Wojewoda Pomorski weźmie udział w posiedzeniu Komitetu uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego oraz w obradach Światowego Związku Polaków Zagranicą.

Sejm o długach rolniczych

W dniu wczorajszym obrady Sejmu poświęcone były w głównej mierze sprawom rolniczym.

A więc poseł Szyszko-Bohusz referował projekt ustawy o popieraniu melioracji wodnych. W konsekwencji Sejm przyjął rezolucję, wzywającą rząd do zmiany ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. Sporo rozważań Sejmu zajął projekt ustawy „prawo o obligacjach”.

Z kolei poseł Górski referował nowelę do ustawy o pomocy skarbu państwa przy niektórych pożyczkach długoterminowych w listach zastawnych państwowego Banku Rolnego.

W dyskusji sejmowej stwierdzono, że w ubiegłej kadencji hasło ostatecznego uporządkowania długów rolniczych przeciwstawiono hasło podniesienia dochodów brutto gospodarstw wiejskich. W rezultacie posiadamy t. zw. ustawę przemiałową, stwierdzającą, że ceny żyta poniżej 20 zł za 100 kg, płacone na giełdzie warszawskiej nie są „gospodarczo uzasadnione”, ale równocześnie dochodowość upadła jeszcze bardziej.

Dlatego też został wysunięty przez posła Jedynaka projekt ustawy, na zasadzie której płatność kapitału w większości długów rolniczych — miała być zawieszona. Płatność ta miała być przywracana wówczas, gdy cena żyta na giełdzie w Warszawie wynosić będzie w ciągu pół roku nie niżej 20 zł za 100 kg. Stanowisko projektu pos. Jedynaka jest zdaniem całej komisji rolnej słuszne, gdyż wprowadza kerancję uzależnioną od kształtowania się dochodów rolnictwa.

Skarb Państwa będzie opłacał za dłużników Państwowego Banku Rolnego, poczynając od 1 stycznia 1939 r. aż do całkowitej spłaty pożyczki, część należności na umorzenie kapitału, oprocentowanie i dodatek administracyjny od imiennej sumy pożyczki udzielonej w 7 i 8 proc. listach zastawnych na kwotę 129.766.000 zł, emitowanych przez 1-ym stycznia 1938 r., a skonwertowanych w r. 1934 na 4½ proc., zabezpieczonych na nieruchomościach ziemskich o obszarze nie przewyższającym 100 ha, których dotychczasowa obsługa wynosi 6 proc.

Przy porażeniu półstronnym uzyskuje się najlepsze wyniki, przez zazywanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa dla osiągnięcia obfitego wypróżnienia. 11842

Ten brzydki polski obszar celny...

Na łamach gdańskiego pisma niemieckiego „Danziger Vorposten” ukazało się obszernie omówienie gospodarczych, w szczególności komunikacyjnych następstw nowego stanu faktycznego w Europie środkowej.

Autor tych rozważań stwierdza, że obszary Czech i Moraw objęte zostaną taryfami kolejowymi Rzeszy, pisze o wynikającym stąd polepszeniu sytuacji niemieckich portów morskich, zwłaszcza Szczecina. Przypuszczając dalej, że zniesiona zostanie czecho-słowacko-polska taryfa dla portów przy nieaktualności już taryfy związkowej, „Danziger Vorposten” pisze o katastrofalnych skutkach dla portu gdańskiego.

„Zniknie — czytamy w „Vorpostenie” — wielki tranzyt czecho-słowacki i nowe położenie zaciąży na porcie gdańskim, co jest dalszym, jeszcze jednym dowodem tej przykrej sytuacji, w której niemiecki Gdańsk znajduje się wewnątrz polskiego obszaru celnego”.

No, tak — jaki ten Gdańsk biedny, że tyle musi „wycierpieć” właśnie z powodu przynależności do tego polskiego obszaru celnego. Dziwne fatalne a przynależność, dzięki której rozwój portu gdańskiego w powojennym okresie odnowionego związku z Polską rekordowo wprost przewyższył obrót portów niemieckich (w stosunku do lat sprzed wojny Gdańsk 221,0 proc. wzrostu, Królewiec 70,3 proc., a Hamburg jedynie 8,5 proc.). I teraz znów ten polski obszar celny (bo przecież nie rozpad Czech i wcielenie ich do Rzeszy ani też ustosunkowanie niemieckich portów do „niemieckiego Gdańska”) takie brzydkie robi kawały...

Umysłowość autorów tego rodzaju „rozważań” tak dostatecznie wyrażona samym poziomem publikacji nie potrzebuje komentarzy. Wyrazy współczucia należą się jedynie odbiorcom.

Biedni są czytelnicy „Vorpostena”.

Dalej projekt ustawy przewiduje obniżenie oprocentowania z 6,42 proc. na 5 proc. i dopłatę ze strony Skarbu Państwa 1,42 proc.

Ministerstwo Skarbu zamierza wydać rozporządzenie o emisji 4½ proc. listów zastawnych państwowego Banku Rolnego serii 2 w wysokości 50 milionów zł w celu uruchomienia długoterminowych kredytów na spłaty rodzinne, kupno gruntu z parcelacji i inne cele, wynikające z potrzeb gospodarstw

włościańskich. Projekt ustawy przewiduje dopłatę ze Skarbu Państwa za dłużników z tytułu projektowanych pożyczek, udzielonych w 4½ proc. listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii 2, przy obłudze 2,72 proc.

Ogółem dopłata ze strony Skarbu Państwa do obsługi wspomnianych pożyczek wyniesie 2.786.000 zł plus różnica jednorazowa kursu realizacyjnego 2 miliony zł razem 4.786.000 zł.

Przedłużona kadencja Sejmu gdańskiego

Sprawa Sejmu gdańskiego, którego czteroletnia kadencja upływa według konstytucji W. Miasta z początkiem kwietnia br., rozstrzygnięta została rozporządzeniem Senatu.

Nowe rozporządzenie Senatu przedłuża kadencję obecnego Sejmu gdańskiego na dalsze cztery lata. Urzędowo decyzję Senatu tłumaczy się tym, że skład „Volkstagu” odpowiada ustrojowi ludności, a nowe wybory nie zmieniając niczego, stanowiłyby tylko obciążenie finansowe.

Takie załatwienie sprawy nie stanowi niespodzianki i sygnalizowane było noworocznym oświadczeniem Gauleitera Forstera, o czym pisaliśmy już z początkiem stycznia.

Obecny Sejm gdański, wybrany został 7-go kwietnia 1935 r., a w ciągu kadencji został częściowo zgłuchszaltowany, gdyż wszyscy obecni posłowie niemieccy są członkami partii nar.-socjalistycznej. Poza nimi w skład Sejmu wchodzi jeszcze dwaj posłowie polscy.

W TROSCE O ROZWÓJ GOSPODARSTWA WIELKIEGO POMORZA

Pierwsze konstytucyjne zebranie Pomorskiej Rady Gospodarczej w dniu 14 maja br.

Prace przygotowawcze toczą się w tempie przyspieszonym

W związku z zapowiedzianym przez Pana Wojewodę Pomorskiego zwołaniem Pomorskiej Rady Gospodarczej w połowie maja br. prace organizacyjne i przygotowawcze do pierwszego konstytucyjnego zebrania tej Rady są w pełnym toku i toczą się w tempie przyspieszonym.

W dniach 16 i 17 marca br. obradowały w Toruniu dwie sekcje Rady: komunikacyjna pod przewodnictwem prezesa komitetu organizacyjnego Rady dr. J. Kulikowskiego oraz turystyczno-zdrojowa — pod przewodnictwem prezydenta m. Inowrocławia p. A. Jankowskiego. Posiedzenia obu sekcji odbyły się przy nader licznym udziale zaproszonych przedstawicieli zainteresowanych sfer gospodarczych oraz niektórych pp. posłów z Pomorza. Po wysłuchaniu szeregu referatów fachowych i dyskusji naszkicowano już zarys najpilniejszych postulatów z dziedziny komunikacji i turystyki na Pomorzu i przystąpiono do opracowania szczegółowych referatów na plenum przyszłej Pomorskiej Rady

Gospodarczej. W szczególności sekcja komunikacyjna już złożyła Panu Wojewodzie Pomorskiemu treściwy memoriał w zakresie pewnych całkowicie dojrzałych do realizacji wniosków (nasilenie fachowego nadzoru nad budową i konserwacją dróg kołowych).

Dnia 20 marca odbyło się kolejne zebranie Komitetu Organizacyjnego Pomorskiej Rady Gospodarczej, na którym przede wszystkim wysłuchano sprawozdań przewodniczących sekcji (komunikacyjnej, turystyczno-zdrojowej i elektryfikacyjnej) ze stanu dotychczasowych prac tych sekcji. Następnie uchwalono wyrazić podziękowanie Komunalnemu Bankowi Kredytowemu w Poznaniu, Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu oraz Polsko-Francuskiemu Towarzystwu Kolejowemu w Bydgoszczy za przyznanie Pomorskiej Radzie Gospodarczej subwencji na koszty organizacyjne. Ustalono wreszcie, że pierwsze konstytucyjne posiedzenie Rady Gospodarczej należałoby zwołać na dzień 14 maja br.

Strażacy czuwają!

Pan Wojewoda Pomorski, Władysław Raczkiewicz otrzymał depeszę treści następującej:

Delegaci oddziałów powiatowych Straży Pożarnych, zebrani na posiedzeniu rady pomorskiego okręgu wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. w dniu 16 marca 1939 r. w Toruniu zgłaszają na ręce Pana Wojewody, jako reprezentanta Rządu gotowość dalszej jak najbardziej intensywnej pracy straży pożarnych Wielkiego Pomorza dla dobra Państwa oraz meldują, że członkowie straży gotowi są każdej chwili stawić się w szeregach armii celem zagwarantowania bezpieczeństwa granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Przywrócenie ważnych połączeń skasowanych z dn. 1 hm.

Dowiadujemy się, że wskutek interwencji Pana Wojewody Pomorskiego u Pana Ministra Komunikacji, skasowane ostatnio pociągi pośpieszne Warszawa—Toruń—Gdynia (nr. 401-402) i Warszawa — Działdowo — Łaskowice — Gdynia (nr. 603-604) zostaną wznowione z dn. 15 maja rb. i utrzymane w okresie letnim.

O tyle więc zmienia się na korzyść sytuacja komunikacyjna na Wielkim Pomorzu, o której piszemy na str. 8-iej dzisiejszego numeru.

Wielka ofensywa japońska w prowincji Czekiang

Wielka ofensywa japońska rozpoczęta w prowincji Czekiang na południu od Jangtse jest — jak donosi „Daily Telegraph” — największą akcją wojсковą armii japońskiej od czasu operacji zakończonych zajęciem Hankou. Liczba wojsk, biorących udział w tej ofensywie, utrzymana jest w tajemnicy, wiadomo jednakże, że skoncentrowano znaczne ilości okrętów wojennych, jak również, że ściągnięto oddziały z Chin Północnych.

We wtorek wojska japońskie opuściły na przeszło 60 transportowcach Szanghaj, ażeby wylądować na południowo-chińskim wybrzeżu.

W Szanghaju pewien wysoki urzędnik rządu nankińskiego zaatakował ostro rząd angielski za pomoc finansową, udzieloną przez Anglię Chinom. Równocześnie napiętnował on interwencję Francji, posyłającej Chinom materiał wojenny i amunicję.

HEKTOR BOGUSŁAWSKI

Obawy Niemiec przed okrażeniem Propaganda Rzeszy w defensywie

Zajęcie Czech, a ostatnio okręgu kłajpedzkiego przez Rzeszę Niemiecką wprawilo dużą część świata w stan nastrojów alarmistycznych, którego wynikiem jest plan stworzenia olbrzymiego bloku antyniemieckiego.

Fakt ten wywołał duże zdenerwowanie w Niemczech. Pokpiwanie z „głupoty wielkich demokracji” ustało. Berlin zrozumiał niebezpieczeństwo i usiłuje całym swym aparatem propagandowym przeciwdziałać powstaniu groźnego bloku; używa przy tym wypróbowanej dotąd metody różnego traktowania poszczególnych państw.

Oczywiście czynniki niemieckie upatrują w Anglii głównego chorążego strony przeciwniej. W tonie, niezwykle ostrym, przypominającym ton z lat wojny 1914—1918, wytaczają najcięższe zarzuty przeciw W. Brytanii.

„Czy można od Anglii oczekiwać czegoś innego jak tylko roboty przeciw Rzeszy — pyta w rozgoryczeniu niemieckie biuro informacyjne (Deutsches Nachrichten Bureau) w swych wiadomościach radiowych. Przecież już od 250 lat(!) Anglia nie innego nie robiła prócz tworzenia koalicji przeciw Niemcom; postępuje ona więc ściśle według starej wypróbowanej tradycji.”

O wiele rozsądniejszą — twierdzi prasa niemiecka — jest Francja(!) Oto co pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung”:

„W Paryżu zastanawiają się, że kraje przewidziane jako ewentualne członki wschodniego frontu, okrażającego Niemcy

od Wschodu: Polska, Rosja, Rumunia i Jugosławia mogłyby być prowadzone z trudnością według jednej linii generalnej.”

A Stany Zjednoczone Ameryki Północnej?

„Amerykańscy senatorzy odrzucają plan okrażenia — pisze organ min. Goebbelsa „Angriff”.

Czy jednak uda się Niemcom tymi metodami propagandowymi rozsadzić blok mocarstw zachodnich?

Berlin wyraźnie popadł w zdenerwowanie. Mimo klajpedy. Dlatego prasa niemiecka kokotuje jeszcze innego chwytu i pisze:

„Jest rzeczą znaną, że nawet Praga protestuje energicznie przeciw temu, by sprawy, które mają być uregulowane między Czechami i Niemcami, stawały się przedmiotem agitacji podlegającej przeciw Rzeszy.”

Najbardziej oryginalny jest jednak inny argument propagandy niemieckiej.

Oto „Deutsche Allgemeine Zeitung” w numerze z dnia 22 marca br. wzywa nawet... Watykan, tak ostro atakowany Watykan, na świadectwo, że okupacja Czech i Moraw w żadnym wypadku nie była bezprawiem.

„Pius 11, który panował w latach 1458—1464 — pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung” — podróżował jako nuncjusz papieski przez Czechy do Pragi i spisał swe obserwacje, z których wynika, że w kościołach wiejskich wygłaszano kazania wyłącznie w języku niemieckim.”

„Deutsche Allgemeine Zeitung” jednak

nie wspomina, że właśnie w owym czasie naród czeski znajdował się w opozycji do papieża i dlatego nie było go w kościołach katolickich... Ta historyczna okoliczność nie pasowałaby do całości propagandy... Zresztą, w irytacji zapomina się o takich drobiazgach.

Widać również, że Niemcy z szczególnym zdenerwowaniem śledzili wizyty ministra angielskiego Hudsona w Warszawie; wynika to z następującego wynurzenia „Deutsche Allgemeine Zeitung”.

„Podczas gdy minister Roman w swoich dobrze odważonych słowach obracał się wyraźnie tylko w sferze zagadnień gospodarczych i dalsze możliwości rozwojowe dla polsko-angielskiej współpracy ułokował w dziedzinie handlu, to odpowiedź Hudsona była dziwna, lecz dla aktualnej propagandy charakterystyczną mieszaniną hymnów pochwalnych na cześć dzielnego narodu polskiego, aluzji do znacznych możliwości W. Brytanii i przyjęcia z pomocą polskiej gospodarki w dziedzinie kredytów i wreszcie chęci robienia nastrojów w niewiściwym miejscu.”

Krótko powiedziawszy, Niemcy są całkowicie pod wrażeniem akcji okrażającej, planowanej przez Londyn. Zdenerwowanie jest więc zrozumiałe.

Z napiętą uwagą naród polski śledzi nawet najdrobniejsze zdarzenia. I w dumnym poczuciu ważności swej roli, ufny w swą własną siłę, oczekuje z zęzłym spokojem rozkazów swego kierownictwa...

Przegląd prasy

Wszystko dla armii i jej potęgi

„Goniec Warszawski” zastanawia się nad skutkami zabioru Czechosłowacji przez Niemcy i stosunku Polski do wielkiej gry, jaka się toczy:

„Jesteśmy w toku strategiczno - politycznych posunięć 2 bloków europejskich, zmierzających do zdobycia najdogodniejszej pozycji na wypadek wybuchu wojny. Specjaliści wojskowi pod tym kątem patrzą na zabór Czecho-Słowacji przez Niemcy. Przez ujarzmienie Czecho - Słowacji — dowodzą oni — Niemcy nie tylko powiększyli swój materiał wojskowy o 3 tysiące armat, 10 tysięcy karabinów maszynowych i blisko 1000 samolotów, nie tylko również zyskali największe fabryki wojenne w Europie środkowej, ale także — zbliżyli się do krajów wschodnich i południowych, posiadających żywność i surowce.

Dlatego to Francja i Anglia, organizujące odór przeciw dyktaturze niemieckiej w Europie, tak drżą o losy Rumunii, a głównie jej źródła ropy. Boją się, aby źródła tej ropy nie zasiliły militarnej potęgi zmotoryzowanej Rzeszy. Z tych samych powodów Węgry, przez które prowadzą najkrótsze drogi z Niemiec do Rumunii, tak melancholijnie patrzą na niebываły wzrost potęgi Rzeszy i na ich machi wojskowe na Słowacyznie.

Dalej „Goniec Warszawski” wywodzi:

„Jeśli Anglii i Francji nie uda się oderwać Włoch od współpracy z Berlinem, nie ulega wątpliwości, że Rzym wszystkimi środkami będzie pomagał Niemcom w rozszerzeniu wpływów ośi Berlin — Rzym i w uzyskaniu przez mocarstwa totalistyczne jeszcze lepszych pozycji polityczno-strategicznych.

Musimy sobie zdać sprawę, że i na Polskę będą szły naciski z jednej i z drugiej strony. Widocznie liczą się z tą możliwością najwyższe czynniki Rzplitej, skoro P. Prezydent Mościcki oświadczył całemu światu:

„Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką, wiedząc, że wolność jest produktem ciągłej i nieustannej walki własnego tylko narodu”.

Aby jednak Polska mogła śmiało i odważnie kroczyć w przyszłość swoją samodzielną, podyktowaną własnymi interesami a przede wszystkim „baczącą się na nakazy godności i honoru narodowego” (słowa P. Prezydenta Mościckiego), droga, naród polski musi się

Zgorzkniałcom w odpowiedzi Czyśmy przewidzieli to, co się stało?

Chwila obecna nie nadaje się do toczenia sporów personalnych, podniecania wąsni politycznych lub dyskusowania na temat kiedy, kto, co trafniej lub mniej trafnie przewidział lub przewidywał.

Są jednak w życiu naszym ośrodki, dla których prowadzenie tego rodzaju sporów jest ważniejsze od wysiłków w kierunku organizowania jednolitej woli narodu.

Musimy jednak odpowiedzieć tym zgorzkniałym, którzy sączą w duszę narodu zwątpienie przez formułowanie złośliwych pytań:

„Czy rzeczywiście to wszystko co się stało, a co powiększyło obszar władania i wpływu Niemiec o 200 tysięcy km² i o 20 milionów ludności i obaliło równowagę w Europie środkowo-wschodniej, było doskonale przewidziane i... oczekiwane?”

Mimo największej niechęci do polemiki na temat tego co było, nie wolno nam podobnych pytań zostawić bez odpowiedzi.

Nikt nigdy nie mówił o przewidywaniach na temat: o ile kilometrów powiększy swój obszar Rzesza oraz ile, jakiej i w jakim punkcie przybędzie jej ludności. Było natomiast przez naszą politykę z dawna przewidywane i przepowiadane, że cała pacyfistyczna gadanina Ligi Narodów, tonny papieru zapisywane przeróżnymi paktami, w których jeden pragnął zasłonić się drugim, aby wyzyskać trzeciego, że całe to zakłamanie, zawarte w tych paktach, iż ktoś czwarty obroni zagrożonego własnymi piersiami, przyczynia się jedynie do moralnego i materialnego rozbicia państw zachodnich.

Polityka nasza przewidywała i przepowiadała, że cała ta atmosfera gadulstwa i paktomanii będzie musiała kiedyś ustąpić przed jedną armatą odlaną za cenę wyrze-

zjednoczyć i nie żałować ofiar na podwojenie sił armii.

— Wszystko dla armii polskiej i jej potęgi — musi być naszym codziennym, pośpiesznie realizowanym hasłem.

PALACZE!

5 minut prawdziwej przyjemności
dostępne dla każdego, kto zapali
aromatycznego „KORALA”

„KORALE”

to znakomity orientalny papieros,
który od niedawna pojawił się
na rynku.

11038

czenia się masła, że rachunek tej dwudziestoletniej gadatliwej zabawy zapłaci ten, przeciw komu armata ta najpierw zostanie zwrócona.

Polityka nasza przewidywała i przepowiadała, że pewne groźne fortyfikacje i liczne doskonale wyposażone dywizje okażą się iluzją, gdyż w chwili gdy przyjdzie co do czego, zabraknie po prostu serca tym, którzy będą mieli ich użyć. Polityka nasza przewidywała i przepowiadała, że pogłębianie wa-

graniczających ze sobą o miedzę, zarówno jak i pogłębianie waśni wewnętrznych w poszczególnych państwach osłabia jedynie ich siłę.

Długa, bardzo długa mogłaby być litania tych przewidywań i przepowiedni. Nie będziemy jej przedłużać. Ograniczymy się do stwierdzenia, że z przewidywań tych i przepowiedni polityka nasza od lat wyciągała praktyczne wnioski. Wniosekami tymi było dążenie do poprawnego układania stosunków z sąsiadami i do oparcia naszego bezpieczeństwa nie na papierowych gwarancjach lecz na rozbudowie siły własnej, za-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Spokojną przyszłość rodziny
zapewnia ubezpieczenie na życie w PKO

Znów było używanie! Mój Boże, i jeszcze jak! Pochylały się głowy nad stolikami kawiarzianymi i ściszone głosy głosiły „najświeższe wiadomości”; zwierzano sobie nawzajem to, o czym „pisać nie wolno”, a co jest „muruwane”...

— Jak to? nie wiecie? wojska polskie były się z niemieckimi pod Boguminem...

— Nie słyszał pan o zamordowaniu Hachy?

— Już Węgry... już Rumunia... już Chorwacja... na miły Bóg, toż maluczko, a my też...

Obłędne kłobowisko plotek zarodziło się w Polsce. Stugębna plotka żerować poczęła na maluczkich duchem, na strachach, przenikała od salonów do magli, od biur do cukielni.

Czy z braku konkretnych wiadomości? Bynajmniej. Dzień w dzień pisma drukowały realne, stwierdzone, konkretne wiadomości, podawały fakty. Przeżywałyśmy szereg dni, brzemiennych w doniosłe wydarzenia. Głód wiedzy o tym, co się działo, był całkowicie zaspokojony. Przadko się zdarza, by w ciągu tak krótkiego czasu stłoczyło się tyle zdarzeń.

A jednak... to nie wystarczało. Jakimiś tajemniczymi kanałkami przelewały się w opinię publiczną mętne strugi plotek i domysłów, bajdurzeń i „tatarskich” wieści.

Znamy je nie od dziś!

W ten sposób bowiem robi się „politykę” defetyzmu, panikarstwa, czarnowidztwa. Im więcej plotek w społeczeństwie, im atmosfera gęstsza od niewy-

Plotkarskie manewry

darzonych kłamstw, im fantastyczniejsze budy, wyssane z palca, wylęte w bujnej wyobraźni, zmacające „rzeczywistą rzeczywistość” — tym podatniejszy grunt dla „rad” i „żądań” starych graczy partyjnych...

Więc robi się naprzód „nastrój”, puszczając w obieg fale plotek — a potem występuje się w roli „zbawców”, w tożde „patriotów” z świętym oburzeniem na ustach i niezawodnymi receptami na „wyjście z tragicznej sytuacji”.

I to też ostatnio było. Najpierw plotki — potem dowodzenia o „skutecznym rad sposobie”, potem „o naprawie Rzeczypospolitej”.

Czytaliśmy więc np., że „pakt bilateralne dwustronne” okazały się do niczego, że możemy się „uratować” jedynie, gdy wskrzesi się znów idea „zbiorowego bezpieczeństwa”, gdy na clerikalnym papierze wypisane zostaną nowe „pakt” i „gwarancje”...

Uwierzyl w to swego czasu p. Benesz, liczył na pewniaka na pakt zbiorowego bezpieczeństwa, wierzył, że podpisy możnych tego świata z Francją i Anglią na czele pod takimi zbiorowymi układami „gwarantującą” niepodległość Czechosłowacji. I dziś na Hradczynie (zamku w Pradze) jest kto inny, a p. Benesz w Ameryce ma sposobność do rozmyślenia nad... skutecznością tych zbiorowych paktów, „gwarantujących” bezpieczeństwo...

Czytaliśmy „any najskuteczniejszy

sposób, jaki Polsce pozostaje wobec zaszłych w Europie przemian i wobec naporu wydarzeń w najbliższym sąsiedztwie. Gę-

sto nam ten sposób tłumacza socjalistów z pp. Niedziałkowskim i Czapińskim w „Robotniku” na czele. Przywróćmy — głoszą — w Polsce klasyczny parlamentaryzm — a Polska będzie wybawiona! Przeprowadźmy reformę wyborczą do Sejmu i Senatu — a zniknie z naszego widnokręgu każde niebezpieczeństwo! Bo gdy Hitler się dowie, że zamiast Józwinka i Sanojcy na ławie poselskiej zasiada Rataj i Czapiński — zadrży ze strachu, przerazi się wprost i całą swą „Raumpolitik” (politykę przetrzeźnienia) odstawi do rupecielni, zaniedba ekspansję w kierunku wskrzeszenia „heiliges römisches Reich deutscher Nation” (świętego cesarstwa rzymskiego niemieckiego narodu)... Włec woła p. Czapiński: „Nowa ordynacja wyborcza ma być uchwalona bez zwłoki!” Skupienie się przy Wodzu Naczelnym wzmożenie potencjału obronnego — to mało ważne: rozpętać w kraju kampanię przedwyborczą, urządzać wiece i masówki wszystkich partii, dać chłopu i robotnikowi jako „oreź” do ręki... kartkę wyborczą — a możemy sobie knuć z niebezpieczeństw, z arozy polećnia, z planów czy to Berlina, czy Paryża, Rzymu czy Waszyngtonu...

A to wszystko właśnie w chwili, gdy rząd Francji rządzi się niemal dyktatorskimi pełnomocnictwami i wprowadza cen-
zurę prasy...

Potwierdzając odbiór niemieckiej noty, Stany Zjednoczone Ameryki Półn. stwierdzają, iż Czechy i Morawy de facto znajdują się pod administracją niemiecką.

Hudson wyjechał do Moskwy

WARSZAWA. Wczoraj odjechał z Warszawy do Moskwy podsekretarz stanu handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii minister Robert S. Hudson z małżonką.

Pamiętaj, że...

...zwalczając obce wpływy gospodarcze, przeciwstawiasz się i niweczysz najskuteczniejszą wrogą propagandę polityczną.

...zależni gospodarczo od instytucji obcych Polacy stanowią podatny grunt dla plotek politycznych i wywoływania niepożądanych nastrojów.

...na Pomorzu cukrownictwo opiera się w 65 proc. na kapitale niemieckim, a bekoniarstwo w 75 proc.

O czym się mówi:

Na terenie Bielska Niemiec Karol Bathelt, członek „Jungdeutsche Partei” nabył firmę sprzedaży obuwia „Piast” od pp. Luniewskiej i Fürstowej. Społeczeństwo polskie na terenie Bielska, które ciężko walczy o rozbudowę polskich pozycji gospodarczych w mieście i okolicy, jest głęboko wzburzone tym niepatriotycznym postępkami dawnych właścicieli firmy „Piast”.

Na Pomorzu muszą powstać handlowe domy eksportowe

Hasłem kupiectwa pomorskiego: „Każdy kupiec musi być zrzeczony”

Z konferencji prasowej u Korporacji Kupców Chrześcijańskich

Jak to już podawaliśmy — Korporacja Kupców Chrześcijańskich w Toruniu urządziła w poniedziałek konferencję prasową, podczas której prezes Korporacji pan Alojzy Melerski poinformował przedstawicieli prasy o zagadnieniach handlu pomorskiego i o projektach zorganizowanego polskiego kupiectwa na Pomorzu.

P. Alojzy Melerski omówił szczegółowo główną rezolucję, uchwaloną przez ostatni walny roczny zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, w której zawarte są najważniejsze problemy polskiego kupiectwa pomorskiego.

KUPIECTWO POMORSKIE — PIONIEREM HANDLU ZAMORSKIEGO

Konieczność oparcia polskiego handlu i polskiej wytwórczości o własne źródła surowców oraz palacza potrzeba znalezienia terenów dla emigracji żydowskiej z kraju — stały się podstawą stałych wysiłków polskiego Narodu i Rządu o pomyślne załatwienie słusznych żądań Rzeczypospolitej. Wyczuwając, że zbliża się na terenie polityki międzynarodowej — dziejowa chwila, w której rozstrzygane będą zagadnienia kolonialne — kupiectwo uważa za konieczne wezwać bratnie organizacje do skupienia wszystkich wysiłków, ażeby tę wyjątkową na przestrzeni dziejów sytuację Narodu Polski mógł w pełni wykorzystywać. Jednym z warunków pomyślnego załatwienia tej sprawy, jest niewątpliwie dalsza silna rozbudowa handlu zagranicznego i stopniowe opanowanie tego handlu przez element czysto polski, co z kolei wymaga kierowania młodzieży pomorskiej, a w szczególności synów — kupców, do handlu zagranicznego.

Mając powyższe na względzie, a dążąc równocześnie do silnego powiązania gospodarczego Pomorza z całokształtem gospodarstwa polskiego i pchnięcia zamkniętego gospodarstwa pomorskiego na rynki światowe kupiectwo pomorskie powołało do życia pierwsze placówki handlu zagranicznego. Wysiłki kupiectwa pomorskiego na tym polu znalazły żywy oddźwięk wśród ogółu kupiectwa polskiego, które chętnie wzmocniłoby szeregi handlu zagranicznego, ale stoi temu na przeszkodzie szczupłość kontyngentów w ogóle, a brak specjalnych kontyngentów dla rozwoju handlu polsko — chrześcijańskiego w Gdyni w szczególności. Kupiectwo pomorskie apeluje do ministra Przemysłu i Handlu p. Antoniego Romana, wypróbowanego rzecznika handlu chrześcijańskiego, ażeby zechciał życzliwie poprzeć zabiegi, jakie pomorskie sfery gospodarcze z Izba Przemysłowo — Handlową w Gdyni na czele, czynią w celu wzmocnienia udziału Pomorza i Gdyni w handlu zamorskim.

Doceniając konieczność równowagi naszego bilansu handlowego, w szczególności zaś bilansu płatniczego, walny roczny zjazd delegatów postanowił poświęcić więcej uwagi działalności eksportowej kupiectwa pomorskiego i tworzeniu handlowych domów eksportowych. Wszakże zjazd ustalił, że niezbędnym warunkiem rozwoju tego rodzaju domów handlowych jest tworzenie odpowiednich rezerw kontyngentowych i zorganizowanie ośrodków dyspozycyjnych handlu zagranicznego w Gdyni. Zjazd przestąpił jednakże w tym względzie przed tworzeniem finansowo słabych placówek, niezdolnych do pracy twórczej w handlu zagranicznym. Z drugiej strony zjazd stwierdził, że w dzisiejszym stanie rzeczy kupiectwo nie dysponuje indywidualnie kapitałem dostatecznie silnym i problem tworzenia większych domów handlu zagranicznego może być rozwiązany jedynie drogą zorganizowanej akcji zbiorowej, której przykłady dało już kupiectwo pomorskie. Takie usiłowania powinny się spotkać z bezwzględny poparciem ze strony władz.

Nawiązując do powyższego zjazdu zaapelował do Zarządu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu ażeby jeszcze w tym

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

równie moralnej jak materialnej. Było nim wpajanie w społeczeństwo przeświadczenia, że należyta rozbudowa tej siły wymaga zaniechania waśni wewnętrznych i zespolenia wysiłków całego narodu, wyłączenia ich tak „aby w krzyżach trzeszczało” i poddania ich „jednolicie kierowanej woli” obrony Polaki.

Nie obawiamy się na ten temat polemiki. Ale jej również nie pragniemy. Nie chodzi nam bowiem obecnie „o rację”. Chodzi nam o to, by zjednoczenie, które w chwili obecnej stało się rzeczywistą potrzebą wszystkich serc i wszystkich umysłów znalazło jak najprędzej realny wyraz tych pragnień, aby zamilkły raz wrzście głosy tych wszystkich szermierzy, walczących o „swoje racje” i „swoje ambicje”.

Stanowisko rządu jak i stanowisko narodu w sprawie dalszej rozbudowy naszych sił materialnych i moralnych, zarówno jak i stanowisko jakie dyktuje jednolita wola narodu na wypadek zagrożenia naszych interesów nie nasuwa w Polsce nikomu żadnych wątpliwości.

roku w sprawie uaktywnienia eksportu podjął niezbędne kontakty z rolnictwem i przemysłem pomorskim. Zjazd uchwalił w dalszym programie pracy związkowej uruchomić wydział dla handlu zagranicznego przy Zarządzie Związku z siedzibą w Gdyni, który to wydział poświęcony będzie specjalnie sprawom pomorskiego handlu zagranicznego.

O ODBUDOWĘ GOSPODARCZĄ POMORZA

Jeżeli chodzi o sytuację wewnętrzną Pomorza zjazd stwierdził, że:

- 1) Ziemia pomorska, a w szczególności przygraniczna nie może trwać nadal w stanie nadwyższej równowagi gospodarczej osłabiającej jej żywotne siły;
- 2) Interes polskiej racji stanu na Pomorzu, które liczą 60.000 bezrobotnych kroczy na drugim miejscu po Śląsku, wymaga, żeby bezrobotni ci znaleźli bezzwłocznie zatrudnienie w polskich warsztatach handlowych i przemysłowych na Pomorzu oraz przy zamierzonych pracach inwestycyjnych;
- 3) Odbudowa gospodarcza Pomorza winna być dokonana na drodze:
 - a) usprawnienia pogarszanej ciągle komunikacji kolejowej na terenie Pomorza, jak i należytego połączenia morza i Pomorza z ważnymi ośrodkami gospodarczymi w głębi kraju;
 - b) odpowiedniej obniżki taryf kolejowych co wyrówna oddalenie Pomorza od najważniejszych źródeł surowców, wiążąc je w ten sposób gospodarczo z regionami o wyższym napięciu życia gospodarczego;

c) wydatnej pomocy kredytowej dla szczególnie zagrożonego drobnego i średniego handlu polskiego na terenie przygranicza pomorskiego, albowiem dotychczasowe kredyty w tej mierze okazały się niewystarczające;

d) otoczenia odpowiednią opieką zorganizowanej jednostki kupieckiej w przeciwstawieniu do społecznego typu niezrzeszonego kupca, który biernie odnosi się do osłabienia zorganizowanej zbiorowości kupieckiej i poczynają, zmierzających do wszechstronnej obrony polskiego stanu posiadania na terenie pomorskim. Opieka nad jednostką zorganizowaną ma tym większe znaczenie, że tylko na niej czynniki rządowe mogą opierać się w gospodarczym i narodowościowym umacnianiu pogranicza. Szczególnie zaś kupiec pomorski, zrzeczony w Związku Towarzystw Kupieckich, reprezentuje obok czynnika fachowości wysoki poziom wyrobienia społecznego i wnosi do każdej akcji społecznej sumę najlepszych chęci służenia Narodowi i Państwu. Uzasadnia to w pełni prawo kupca do korzystania z dalej idącej opieki niż ta, z której korzysta bierny element niezorganizowanego kupiectwa. Stwierdzając konieczność skupienia organizacji nie tylko kupiectwa osiadłego w miastach, ale także pokazanej liczby kupiectwa wiejskiego. Zjazd uchwala rozpocząć niezwłocznie prace nad zorganizowaniem kunców wiejskich.

Przed kupnem

HERBATY

proszę się przekonać o niskich cenach moich aromatycznych gatunków.

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330)

Na bieżni, boisku i ringu

Terminarz tegorocznych regat wioślarskich

Zarząd Pol. Zw. Towarzystw Wioślarskich opracował projekt terminarza tegorocznych regat wioślarskich. Projekt przedstawiony zostanie do zatwierdzenia sejmikowi wioślarskiemu, który odbędzie się w Warszawie 26-go b. m.

Na sejmiku rozpatrzone będzie również sprawa meczu Polska—Węgry i ustalone zostaną miejsce tegorocznych regat o mistrzostwo Polski.

Projekt terminarza przedstawia się jak nast.

30-go kwietnia — uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego w całej Polsce.

4-go czerwca — regaty otwarcia sezonu w całej Polsce.

11-go czerwca — regaty międzyklubowe w Warszawie.

18-go czerwca — międzyklubowe regaty w Kaliszu.

25-go czerwca — międzyklubowe regaty w Gdańsku.

2-go lipca — międzyklubowe regaty w Wilnie.

9-go lipca — regaty propagandowe w Grudziądzu.

16-go lipca — regaty międzyklubowe w Włocławku.

23-go lipca — regaty międzynarodowe w Bydgoszczy.

30-go lipca — mecz Polska—Węgry w Budapeszcie oraz regaty międzyklubowe w Kruszwicy.

3-go sierpnia — regaty międzyklubowe w Płocku.

12 i 13 sierpnia — mistrzostwa Polski w Poznaniu lub w Bydgoszczy.

20-go sierpnia — regaty propagandowe w Grodnie.

27-go sierpnia — regaty międzyklubowe w Toruniu.

2 i 3 września — mistrzostwa Europy w Amsterdamie.

3-go września — „Pierwszy krok wioślarski” w całej Polsce.

10-go września — regaty propagandowe w Kaliszu.

17-go września — regaty międzyklubowe we Warszawie.

24-go września — regaty międzyklubowe w Krakowie i regaty propagandowe w Poznaniu.

1-go października — regaty długodystansowe i uroczystości zamknięcia sezonu w całej Polsce.

Przed tradycyjnym wyścigiem wioślarskim Oxford—Cambridge



Osady wioślarskie uniwersytetów Oxford i Cambridge przygotowują się do wielkiego biegu. Na zdjęciu ósemka Cambridge na trasie biegu w czasie treningu. Osada Cambridge uzyskała czas 10 min. 59 sek. — zaś Oxford czas o 23 sek. lepszy.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DŁA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
KŁOŚCI SIĘ RÓWNIEMIEJ
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE: KATARZE

12759

Protest przeciw pozbawieniu ziem zachodnich dobrodziejstw zryczałtowania podatku dochodowego

W pierwszej połowie marca zostały opublikowane przepisy rozporządzenia Ministra Skarbu o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939/40. Ostatni paragraf wyżej wspomnianego rozporządzenia stwierdza, że obowiązuje ono „na całym obszarze Państwa z wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego, górnośląskiej części województwa śląskiego, pow. działowskiego, wojew. warszawskiego oraz ziem odzyskanych w roku 1938”. Treść tego przepisu jest wyraźna i dowodzi, że między innymi również na Pomorzu nie będą stosowane ryczałty od podatku dochodowego dla drobnych płatników.

Takie skonstruowanie przepisów ziemie zachodnie odczuły szczególnie dotkliwie, tym bardziej, że interesowały się one żywo sprawą zryczałtowania podatku dochodowego dla drobnych płatników, uważając formę tę za uproszczoną i mniej uciążliwą, a jednak odpowiadającą wymogom sprawliwego opodatkowania. Nie wiadomo, co wpłynęło na takie ujęcie sprawy przez Ministerstwo Skarbu, jeżeli jednak miałyby to być względy pobierane na wyżej wymienionych terenach dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego, to można stwierdzić, że nie są to względy na tyle ważne i niemożliwe do uregulowania, ażeby pozbawiać ziemie zachodnie dobrodziejstw ryczałtu podatku dochodowego.

Wychodząc z tego założenia szereg towarzystw, należących do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, powzięło uchwałę protestacyjną w tej sprawie.

Zaparcie. Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” także u ludzi w późniejszym wieku. (11671)

Zwycięstwo olimpijskie — ambicją każdego Polaka.

Polski Komitet Olimpijski zorganizował przy współudziale redakcji „Przeglądu Sportowego” konkurs na slogan — hasło olimpijskie.

W tych dniach odbyło się posiedzenie jury konkursu, w skład którego wchodził inż. J. Grabowski i red. A. Szenajch z ramienia Pol. Komitetu Olimpijskiego oraz red. M. Strzelecki z Przeglądu Sportowego.

Spśród złożonych wniosków wybrano hasło nast. treści: „Zwycięstwo olimpijskie — ambicją każdego Polaka”.

Autor hasła jest inż. Antoni Keller z Katowic. Zdobył on, dzięki wyborowi przez jury swego hasła, premię Pol. Kom. Olimpijskiego w wysokości zł 100.

Mecz młodzików bokserskich Polski i Niemiec.

W dniu 9 kwietnia w Poznaniu rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Niemcy. W skład reprezentacji wejdą zawodnicy „młodego narybku”, a mian. tacy, którzy nie brali udziału w reprezentacyjnych drużynach obu krajów.

Finały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej.

W dniach 24—26 bm. odbędzie się na sali YMCA w Warszawie mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej. Zawody rozpoczną się: w piątek o godz. 18.45, w sobotę o 19, w niedzielę o 18.

W turnieju udział wezmą drużyny: Cracovia — mistrz Polski, KPW Poznań, AZS Włocław i Polonia Warszawa.

Badanie lekarskie zawodników.

W wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia PZPN oraz na podstawie instrukcji PUWF i PW odnośnie badań lekarskich zawodników, zarząd WOZPN zarządził, co następuje:

a) wszystkie kluby WOZPN bez różnicy przydzieli do poszczególnych klas, istniejące przy przedsiębiorstwach, fabrykach i instytucjach, posiadające własne ośrodki zdrowia, przeprowadzą badanie lekarskie zawodników we własnym zakresie, przedstawiając karty zdrowia badanych w WOZPN do dnia 15 kwietnia br.

b) zawodnicy pozostałych klubów centrali badani będą przez poradnię lekarską miejskiego komitetu WF i PW w terminach, ustalonych każdorazowo w komunikacie WOZPN.

c) badanie zawodników klubów podokreślonych nastąpi w terminie późniejszym po porozumieniu się z okr. urzędem WF i PW.

WIELKANOCNY KONKURS DENTOSANU JUBILEUSZOWEGO

Warunki w każdym składzie aptecznym i perfumerii.

Gdańsk

Odzis — Czwartek **23** marca
Wiktoriana
 Jutro — Piątek **24** marca
Gabriela

KEDAKCJA I ADMINISTRACJA
 „GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
 Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnią w dniu 23 bm.:

W Gdańsku: dr. prof. Adam, Langer
 Markt 33-34, tel. 27597 i dr. Goeritz, Sand-
 grube 23, tel. 22327.

We Wzrzeszczu: dr. Schmidt, Adolf Hit-
 lerstrasse 92, tel. 41137.

W Sopocie: dr. Schlakowski, Viktoria-
 strasse 1, tel. 51995.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie filii Gminy Polskiej Związ-
 ku Polaków w Mierzeszynie odbędzie się
 w niedzielę, 26 bm. o godz. 14.30 w świet-
 licy GPZP.

— Zebranie filii Gminy Polskiej Związ-
 ku Polaków w Kleszczewie odbędzie się
 w niedzielę, 26 bm. o godz. 16 u p. Kwidziń-
 skiego.

— Zebranie filii Zjedn. Zaw. Polsk.
 Pracy w Szymonowie odbędzie się we wto-
 rek, 28 bm. o godz. 17 w szkole polskiej.

Notatki kronikarza

— Zaciemnienie Sopot. W dniach 30 i
 31 bm. odbędą się w Sopotach próby za-
 ciemniania w godzinach od 19—21.

— Mały pożar. Onegdaj wieczorem za-
 palili się w tylnym budynku na drugim
 piętrze na terenie nieruchomości przy ul.
 Pfefferstadt 44 belki i podłoga. Ogień uga-
 siła w niespełną godzinę zaalarmowana
 gdańska straż pożarna.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdań-
 sku. Zgony: wdowa Joanna Janzen z do-
 mu Wiebe, 79 l., wdowa Henriete Haese z
 domu Holst, 72 l., córka murarza Artura
 Skibbeego, 6 mies., wdowa Anna Harlas z
 domu Horn, 75 l., syn robotnika Pawła
 Quinta, 13 godzin.

KRONIKA POLICYJNA z 22 bm.

— Przytrzymano 12 osób, z tych 3 za
 opilstwo, 2 celem wydalenia, 2 za przestęp-
 stwo dewizowe, 1 za kradzież z włamaniem,
 1 za żebractwo, 1 za kradzież, 2 z innych
 przyczyn.

— Znalaziono: okulary męskie w skó-
 rzanym etui.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH

POLSKICH

w dniu 21 marca 1939 r.

Eksport

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	9244	14725
Zboże	3172	15
Cukier	—	—
Drewno	2775	1245
Żelazo	—	935
Nafta i t. p.	45	—
Drobnica	1741	870
Różne	—	—

Import

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	3167	1420
Złom	—	295
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	—
Bawełna	—	615
Żelazo	30	90
Drobnica	195	1707

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 20. III.	21. III.
Kraków	-1.84	-2.49	-2.51
Zawichost	1.47	1.66	1.64
Warszawa	1.62	1.42	1.39
Płock	1.27	1.41	1.37

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 21. III.	22. III.
Toruń	-1.37	1.77	1.70
Fordon	1.37	1.80	1.75
Chelmno	1.28	1.64	1.64
Grudziądz	1.44	1.93	1.86
Kurzebrak	1.85	2.08	2.01
Piekło	0.90	1.48	1.40
Tczew	0.82	1.64	1.54
Danziger Haupt	3.60	3.88	3.86
Einlage	2.36	2.45	2.44

Rozprawa przed gdańskim sądem morskim w sprawie awarii szwedzkiego motorowca „St. Francisco”

W numerze sobotnim pisma naszego donosiliśmy o awarii w porcie gdańskim szwedzkiego motorowca „St. Francisco”, który holowany przez holownik „Danzig” uderzył przy nawracaniu w pobliżu gmachu polskiego urzędu pocztowego o przycumowany do pomostu Bałtycko-Amerykańskiej Spół-

ki Naftowej statek-zbiornik, wyrządzając przy tym dość poważne szkody.

W poniedziałek rozpatrywał sprawę tej awarii gdański sąd morski, który orzekł po przeprowadzeniu przewodu sądowego, że winę za spowodowanie awarii ponosi kierownictwo szwedzkiego motorowca „St. Francisco”.

W sobotę popis Konserwatorium

W sobotę 25 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali hotelu „Danziger Hof” 13-ty popis uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego Gdańskiej Macierzy Szkolnej. Bogaty i urozmaicony program wieczoru zapowiada m. in. występ klasy operowej. — Wykonana zostanie odsłona 2-ga aktu 1-go (scena w karczmie) z opery „Borys Godunow” Musorgskiego. Wykonawcami będą uczniowie klasy śpiewu prof. Julii Gorzechowskiej: kaczmarka (sopran), Grzegorz Otrepiw (tenor), Warlaam (baryton), strażnik (baryton). — Kierownictwo muzyczne klasy operowej spoczywa w rękach dyrektora K. Wilkomirskiego, inscenizacja i reżyseria prof. Adolfiny Paszkowskiej. Klasa dykcji i deklamacji niedawno wprowadzona i kierowana przez p. Przemysław Szczepkowskiego wystąpi również z fragmentem scenicznym: wystawiona zostanie scena II aktu I z dramatu „Balladyna” Słowackiego. (Osoby: Goplana, Skierka, Chochlik, Grabiec). — Dekoracje do obu scen projektował prof. Damrath.

W pierwszej części programu zaprodukują się klasy: fortepianu (prof. M. Wi-

komirskiej i L. Bereźniewiczowej), skrzypiec i kameralna (prof. W. Niemczyka), śpiewu solowego (prof. Gorzechowskiej), orkiestra smyczkowa i klasa kapelmistrzowska dyr. K. Wilkomirskiego. Wykonane będą m. in. trio C-dur Haydna na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, Sonata Patetyczna Beethovena, utwory Chopina, Paderewskiego i in.

Ceny miejsc: 2 guld., 1 guld. i 50 fen.; uczniowskie 30 fen. Bilety sprzedaje sekretariat konserwatorium i księgarnia „Ruch”. Uprasza się o nabywanie biletów z wyprzedzeniem w celu uniknięcia natłoku w ostatniej chwili.

REUMATYZM?

**TABLETKI
ASPIRIN**

12920

Rok więzienia za szantaż

W trybie przyspieszonym zasiadł w Gdańsku na ławie oskarżonych karany już 12 razy 29-letni Feliks Lewandowski z Sopot, oskarżony o szantaż. Oskarżony odsiadywał od r. 1934 do września 1936 r. karę więzienia. W tym czasie żona jego utrzymywała stosunki z innymi mężczyznami. Lewandowski udał się po opuszczeniu więzienia do jednego z tych mężczyzn, żądając od niego pieniędzy i groził w razie odmowy wywołaniem skandalu. Otrzymałszy 200 guld., Lewandowski oświadczył, że nie ma już żadnych pretensji. Po upływie 2 tygo-

dni zjawił się Lewandowski wraz z żoną ponownie u owego mężczyzny, domagając się wypłacenia dalszych kwot. Szantażowany grożeniem policją kryminalną odstraszył „pokrzywdzonego męża” od składania dalszych wizyt.

Lewandowski jednak, chcąc koniecz-
 nie wydusić dalsze sumy, napisał list, który oddany został w ręce policji, która aresztowała szantażystę.

Sąd skazał oskarżonego na rok więzienia, zarządzając zarazem, że względu na wysoką karę i bliskość granicy, środek zapobiegawczy.

Szwedzki parowiec „Frode” znowu w wolnocłowej strefie portu gdańskiego

Szwedzki parowiec „Frode”, który — jak wczoraj donosiliśmy — osiadł po opuszczeniu portu gdańskiego we wtorek rano na mieliźnie, został jeszcze onegdaj po południu ściągnięty przez motorowy statek holowniczy „Danzig” i holownik ratowniczy „Ernst” oraz ho-

lownik „Oliva”. Parowiec „Frode” zaholowany został następnie do wolnocłowej strefy portu gdańskiego.

Wczoraj odbyła się też przed sądem morskim w Gdańsku rozprawa w powyższej sprawie.

Chojnice

Plaga kłusowników-sidlarzy.

Dotkliwą plagą terenów myśliwskich są kłusownicy, którzy nie tylko z bronią w ręku niszczą bezmyślnie zwierzęta, ale polując przy pomocy siideł, tym większe wyczyniają szkody.

W tych dniach ujęto robotnika Szyszkęgo z Kłodawy, u którego znaleziono kilkanaście skórek zajęczych i króliczych. — Stwierdzono, że skórki pochodzą ze zwierząt ubitych w czasie ochronnym i noszą ślady siideł. Policja zajęła się niebezpiecznym kłusownikiem.

Pijany szofer przy kierownicy

We wtorek po południu pędził przez ulice miasta olbrzymi samochód ciężarowy fabryki czekolady „Lukullus” z Bydgoszczy, wy-

prawiając różne harce. Policja samochód na Rynku zatrzymała. Okazało się, że szofer i jego towarzyszy byli pijani do tego stopnia, że nie można im było pozostawić samochodu. Obu osadzono w areszcie do wytrzeźwienia. Samochód do tego czasu zabezpieczono.

Pożegnanie poborowych

W sali Rady Miejskiej odbyło się uroczyste pożegnanie poborowych, powołanych z miasta Chojnic do służby wojskowej. Do poborowych przemówił w szczerych, żołnierskich słowach p. burmistrz Sieracki. W imieniu Polskiego Białego Krzyża żegnała młodych żołnierzy p. Matysikowa, zaś w imieniu T. G. „Sokół” prezes p. dyr. Czarnecki. Na zakończenie rozdzielono pomiędzy poborowych papierosy.

**Kinoteatr
„LUX”
Chojnice
Telefon 88.**

Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8.15, w nie-
dziele i święta o g.
6 i 8.15.

**W czwartek, dnia 23 bm.
FRANCISZKA GAAL**

w najnowszym melodyjnym filmie p. t.

„Miodowy miesiąc”

Walny zjazd Okregu Związku Harcerstwa Polskiego w Gdańsku

Przypominamy, że w niedzielę, 26-go marca br. odbędzie się walny zjazd okręgu Z. H. P. gdańskiego, poprzedzony mszą św. w kościele Chrystusa Króla o godz. 8.30.

Obrady zjazdu rozpoczną się o godz. 10 rano w sali konferencyjnej gmachu poddyrekcyjnego, Am Olivaer Tor 2—4.

Zarząd okręgu zaprasza wszystkich instruktorów i członków Kół Przyjaciół Harcerstwa do wzięcia udziału w zjeździe.

„Skrzat”

Idziemy na widowisko pokazowe teatru kukielkowego

„Skrzat”? Jak skrzat... miły czy złośliwy? Niewiadomo, ot wystarczy, że skrzat! Wystarczy, że przybrany w tę nazwę teatr kukielkowy Polskiej Rady Kultury w tych dniach odbędzie już 50-te swe przedstawienie na Ziemi Gdańskiej.

Już w niedzielę, 26 bm. będziemy mieli okazję przekonać się o istocie „Skrzata”. W dniu tym bowiem zespół „Skrzata” wykona sztukę M. Kownackiej „O Kasi, co gąski zgubiła”. Widowisko to pokazowe odegrane zostanie w niedzielę o godz. 17 w sali Domu Polskiego przy Wallgasse 16a. Ceny biletów: dzieci dowolne datki, dorośli 0,50 i 1 G.

Gdynia

Awanse w policji gdańskiej

Ostatnim zarządzeniem komendy Głównej Policji Państwowej w Warszawie zostało awansowanych szereg oficerów w Policji Państwowej w Gdyni: podkomisarz Piotr Okoński na komisarza P. P. oraz aspirant Aleksander Lipin, długoletni znany i ceniony w Gdyni oficer służby śledczej — na podkomisarza. Na podkomisarzy awansowali również p. aspirant kier. II komisariatu P. P. w Porcie Aleksander Wojtarczewicz i kierownik IV komisariatu P. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego aspirant p. Schottek Juliusz.

Dwa wypadki marynarzy zagranicznych

Na terenie portu wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki, którym ulegli marynarze zagraniczni. Członek załogi motorowca szwedzkiego 28-letni Gustaw Swen z m/s „San Francisco” powracając z miasta na statek, wskutek oślizgłego trupu spadł na nabrzeże, doznając złamania prawej nogi. Marynarz litewskiego parowca s/s „Nida” 29-letni Stürker Tukerson w czasie pracy na statku wpadł do łuku okrętowego, doznając złamania nogi oraz kilku żeber. W obu nieszczęśliwych wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe, udzielając pomocy marynarzom, których następnie pozostawiono na statkach.

Ze sportu

Najstarszy klub piłkarski Gdyni RKS „Bałtyk” rozpoczyna 10 rok swej pracy na terenie Wybrzeża. W związku z jubileuszem „Bałtyk” organizuje szereg ciekawych imprez sportowych.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się wiosenne rozgrywki o mistrzostwo Pomorza w kl. A. Dwie drużyny gdańskie „Kotwica” i „Bałtyk” startują już w pierwszym dniu walk rundy wiosennej. „Bałtyk” wyrusza do Torunia, gdzie zmierzy się z leaderem tabeli WKS Gryf, zaś „Kotwica” gościć będzie w Gdyni tczewską „Unię”. Runda wiosenna dla Gdyni przyniesie stosunkowo skromną ilość spotkań, bo zaledwie 6 — z tego 5 z drużynami zamiejscowymi, zaś szósta to spotkanie Kotwica—Bałtyk.

Pięściarskie mistrzostwa m. Gdyni zostaną zorganizowane w końcu kwietnia i zgromadzą na ringu wszystkich zawodników miasta. Pom. OZB organizację tych zawodów powierzył PRKS „Bałtyk”. Do mistrzostw staną zawodnicy Floty, Strzelca, Kotwicy i Bałtyku.

Klub tenisa stołowego Polskiej YMCA organizuje w dniach 25 i 26 bm. turniej w tenisie stołowym, będący nieoficjalnymi mistrzostwami Wybrzeża. Turniej ten organizowany corocznie skupia najlepszych zawodników Wybrzeża i Gdańska. Zawody rozgrywane są o piękną nagrodę przechodnią, ufundowaną przez firmę J. Kliks w Gdyni. Pucharu zdobytego w roku ubiegłym broni Paweł Lempe z Niemieckiego Klubu Sportowego w Gdańsku.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: „100 dni Napoleona”.
MORSKIE OKO: Emocjonujący film, który wzbudził zachwyt na obu półkulach pt. „Miasto chłopców”. w roli głównej Spencer Tracy oraz Mickey Rooney. Bogaty nadprogram.
BAJKA: „Przeklęty skarb”.
POLONIA: „Pola Elizejskie”.
LIDO: „Zaza” z Claudette Colbert i Herbertem Marshalllem.
MIRAZ: „Dziewczyna z Nowolipiek”, w rol. gł.: Barszczewska, Cwiklińska, Junosza-Stepowski oraz inni.
LILLY: „Borneo” w języku polskim.
ZORZA: Podwójny program: „Znachor” i „Profesor Wilczur”, początki seansów, w dni powszednie: godz. 5 i 8-ma, w niedzielę godz. 3, 6, 9-ta.

Notatki kronikarza

— **Przyjacielska wdzięczność.** Robotnik portowy Józef Zajackowski z Rumii-Zagórze pod koniec ubiegłego roku udał się wraz ze swym przyjacielem, niejakim Richertem również robotnikiem portowym, do jednego z barów, aby się trochę zabawić. W trakcie zabawy, kiedy Richert był już dosyć mocno wstawiony, Zajackowski zabrał mu z portfela 25 zł. Obecnie Sąd Grodzki, który rozpatrywał tę sprawę, skazał Zajackowskiego na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 4 lata.

— **Grzywna za podróż „na gapę”.** W lipcu ub. roku biuro podróży „Orbis” w Wilnie zorganizowało wycieczkę pociągiem popołudniowym do Gdyni. W drodze powrotnej kierownik wycieczki p. Krzemiński okazał kontrolerowi KPK bilet na okaziciela, ważny jednakże tylko na okręg dyrekcji wileńskiej i warszawskiej. Natomiast na trasy okręgu toruńskiego p. K. żadnego biletu nie posiadał. W konsekwencji sprawa oparła się o sąd, który wymierzył p. Krzemińskiemu karę grzywny w wysokości 50 zł.

— **Tragiczny wypadek** wydarzył się na ulicy Portowej w pobliżu „Dębu Napoleona”. Pchający wózek tragarz 24-letni Józef Muliński usiłował w pewnej chwili wyminąć stojących na jezdni rowerzystów. W tej samej chwili nadjechało auto. Wskutek zderzenia, Muliński doznał bardzo ciężkich obrażeń i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala SS. Miłosierdzia. Wózek wraz z znajdującymi się na nim towarami uległ zniszczeniu.

— **Sprzedawca cytryn pobił klienta.** — Na placu targowym miała miejsce bójka pomiędzy sprzedawcą cytryn i kupującym, którym był 40-letni Karol Siepiak. W wyniku bójki, która wywiązała się na tle sprzeczki o cenę cytryn, Siepiak został dotkliwie poturbowany. Zajście zlikwidował posterunkowy, zaś ранego Siepiaka opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **Dodatkowe zapisy na bezpłatny kurs jez. niemieckiego.** Na organizowane przez Ognisko Polskiej YMCA kursy języków obcych dla młodzieży bezrobotnej zgłosiła się większa liczba młodzieży, ale głównie na język angielski, tak że zapisy na tę grupę zostały zamknięte, natomiast na grupę nauki języka niemieckiego przyjmuje się jeszcze dodatkowe zgłoszenia w Sekretariacie Ogniska Polskiej YMCA (Sędzickiego 13) codziennie od 9—11. Nauka niemieckiego codziennie od 11—12.30.

— **Bójka w knajpie portowej.** Ofiarą krwawej bójki w jednym z barów portowych padła 24-letnia „córa Koryntu” Aniela Drapała, przybyła niedawno do Gdyni ze Lwowa. Dziewczyna piła razem z kilku marynarzami zagranicznymi, a kiedy już wszyscy mieli dobrze „w czubie” wywołała awanturę z jakimś Grekiem. Pijany marynarz pochwycił butelkę od piwa i uderzył nią dziewczynę w głowę. Zalana krwią Drapałówna padła na ziemię. Pijani marynarze, widząc swoją ofiarę we krwi, zbiegli. Okaleczoną dziewczynę opatrzyło pogotowie ratunkowe. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Z TOWARZYSTW

— **Zarząd Obwodu Morskiego LOPP w Gdyni zawiadamia,** że doroczne walne zgromadzenie Obwodu Morskiego LOPP w Gdyni odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 12-tej w południe w sali kina „Polonia” na rożnik Skweru Kościuszki i ul. Stefana Żeromskiego.

Wspaniała zima w Kaszubskiej Szwalarni

Przez dziwny kaprys pogody, która nagle przypomniała sobie o zimie, narciarze zostali zaskoczeni pięknym śniegiem i ściągali narty ze strychów. W centrum sportów zimowych w Wierzy, warunki dla narciarzy są znakomite — śnieg leży warstwą grubości 30 cm, a na szczycie i w obrębie wzgórz Wierzy dosięga pół metra. W niedzielę zjechało kilkudziesięciu narciarzy, organizując szereg pięknych wycieczek w okolice.

Konsulat czechosłowacki w Gdyni — przestał istnieć

Do Komisariatu Rządu przybył konsul b. Czechosłowacji p. Pavlowski i z polecenia swoich zwierzchników oświadczył, że zdaje agendy konsulat w ręce konsula niemieckiego.

P. konsul Pavlowski urzędował w Gdyni od roku, pełniąc funkcje handlowego przedstawiciela nieistniejącej już dziś republiki.

W związku z obecnym stanem rzeczy p. konsul Pavlowski nie zamierza wcale powrócić na terytorium b. Czechosłowacji, rezygnując całkowicie z posiadanego tam majątku.

W najbliższych dniach agendy konsulat czechosłowackiego przejmie konsul niemiecki w Gdyni p. Hoffman.

Jewelowski wypuszczony za kaucją 25.000 zł

Sensacyjny proces odsłoni kulisy szkodliwej gospodarki

Starania adwokatów o wypuszczenie na wolność b. senatora Senatu Gdańskiego Jewelowskiego zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Jewelowski został wypuszczony za kaucją 25.000 zł. Początkowo adwokaci proponowali by sąd zgodził się na środek zapobiegawczy w formie kaucji wynoszącej około 5.000 zł. Kaucja ta — w razie ewentualnej ponownej ucieczki znanego szkodnika gdynskiego nie pokryłaby wyrządzonych przez niego szkód, — wobec czego sąd zarządził wypuszczenie Jewelowskiego za kaucją 25.000 zł.

Niebawem rozpocznie się proces przeciw Jewelowskiemu. Wreszcie Gdynia dowie się jakie szkody wyrządził on społeczeństwu gdynskiemu, jak również jakie szkody poniosły masy ubogich robotników, którzy zakupili teren w M. Kacku.

Niewątpliwie proces ten wyświetli całokształt szkodliwej działalności jego zarówno w gospodarce leśnej, jak również w gospodarce terenowej w Małym Kacku.

Stan robót przy budowie gdynskiego Kanału Przemysłowego

Roboty obecnie prowadzone przy budowie Kanału Przemysłowego w Gdyni traktować należy jako roboty wstępne, polegające na uporządkowaniu sieci komunikacyjnej — przystąpiono więc do definitywnej budowy drogi, łączącej śródmieście z Oksywiem zamiast dotychczasowej prowizorycznej drogi okrężnej — droga ta bieć będzie wysokim nasytem, przekraczając tory kolejowe wiaduktem, a kanał mostem zwodzonym. Wykonano już znaczne ilości robót ziemnych pod tę drogę oraz wykopy torfowe pod inne drogi dojazdowe.

Poza robotami drogowymi, Urząd Morski obecnie wykonuje czerpanie właściwego kanału, jednakże w niewielkiej skali, w miarę przyznawania odpo-

wiednich funduszy. Wykonano więc dotychczas kanał szerokości 60 metr. głębokości 5 metr., długości 300 metr., jako część przyszłego dużego kanału. Pozwala to już na przygotowanie przyległych terenów i przystani dla zainteresowanych zakładów przemysłowych.

W przyszłości Kanał Przemysłowy będzie miał 12 mtr. szerokości i 10 głębokości; brzozi jego będą umocnione nadbrzeżami do wysokości 3 mtr. ponad poziom wody. Zakłady przemysłowe przylegające będą bezpośrednio do linii wodnej — torfy zalegające obecnie tereny przy kanale, usuwane będą w miarę potrzeby, po czym doprowadzone zostaną do tych terenów tory kolejowe i drogi kołowe.

Dnia 21 marca 1939 r. o godz. 19,30, w szpitalu S. S. Miłosierdzia w Gdyni zasnął w Bogu

ś. p.

Toldzik Mosiewicz

w 10 roku życia.

Eksportacja zwłok z kościoła N. M. Panny (ulica Świętojańska) na cmentarz Witomiński nastąpi w piątek, dnia 24-go marca 1939 r. po nabożeństwie, które rozpocznie się o godz. 9,30.

7677

Rodzice i siostra

4-miesięczny kurs dla kandydatów na czeladników-elektryków

Komitet organizacyjny Cechu Elektryków na rejon nadmorski podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że stosując się do życzeń ogółu kandydatów do egzaminów na czeladników-elektryków, urządza w porozumieniu z Izłą Rzemieślniczą i pod nadzorem Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Toruniu, 4-miesięczny kurs zawodowo-przygotowawczy do egzaminów.

Kurs odbywać się będzie w Gdyni w szkole powszechnej nr. 1 przy ul. 10 Lutego (róg Szkolnej).

Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu od godziny 18-tej do 21-tej. Pierwszy wykład rozpocznie się we wtorek, dnia 28 III. br. o godzinie 18-tej. Wykłady będą członkowie Morskiego oddziału Stowarzyszenia Elektryków Morskich.

Opłaty za kurs wynosić będą zł 30. Dla osób, które uczestniczyły w kursie z zakresu szkoły kształcącej zawodowej stosowane będą ulgi.

Zgłoszenia na kurs przyjmować będzie sekretariat Komitetu p. Szejenko, w dniu 28 marca o godz. 17-tej w szkole powszechnej nr. 1 przed rozpoczęciem wykładów.

Przychodnia lotniczo-lekarska w Gdyni

Na terenie Obwodu Morskiego LOPP w Gdyni została otwarta przychodnia lotniczo-lekarska przy ul. Zgoda 4.

Kandydatów na kursy szybowcowe i spadochronowe przyjmuje lekarz poradni we wtorki i czwartki od godz. 18 do 20, za okazaniem zaświadczenia, wydanego w kancelarii Obwodu Morskiego LOPP w Gdyni przy ul. 10 Lutego, 4 ptr. w godz. urzędowania sekretariatu.

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, że w piątek 24 marca 1939 r. otwieram przy ul. Świętojańskiej 40, tel. 57-11 vis a vis kościoła N. M. Panny

filie Cukierni-Kamiarni-Piekarni

Przez dobre i smaczne pieczywo oraz fachową i rzetelną obsługę, staraniem moim będzie Szan. Klientelę zadowolić.

Prosząc o łaskawe poparcie pozostaję z poważaniem

7678

Stanisław Sotomata

Odznaczenie zasłużonego Kaszuby — p. Jana Grubby

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał Złoty Krzyż Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej radnemu miasta Gdyni p. Janowi Grubbie.

„Maż i żona” w wykonaniu zespołu teatru „Cricot”

Staraniem Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Gdyni w dniach 23, 24 i 25 bm. o godz. 20 w lokalu klubu Artystów Plastyków (w podziemiach kawiarni „Moka”) wystąpi w warszawskim zespole teatru artystów „Cricot” w trzyaktowej komedii Aleksandra Fredry pt. „Maż i żona” z międzyaktami, prologiem i epi-logiem Adama Polewki. Postacie między-aktów Boy-Zeleński, prof. Uniw. J. K. Ku-charski. Zaproszenia wydaje i zamówienia na stoliki przyjmuje sekretariat Związku Polskich Artystów Plastyków w Gdyni, ul. Zygmunta Augusta 6, m. 86, tel. 34-42.

Występ artystów warszawskich w Gdyni

Na scenie w ognisku KPW wystąpią w dniu 25 bm. o godz. 20,30 oraz w dniu 26 bm. o godz. 16-tej i godz. 20,30 wieczorem znani artyści scen warszawskich: **Tola Man-kielczówna, Irena Skwierczyńska i Władysław Walter.**

W programie ostatnie nowości: „Jabym chciała się zapomnieć”, „Powrót do Warszawy”, „Walce wiedeńskie”, „W sędzie”, „Stare melodie”, „Roks”, „Szlakiem prababki”, „Ploty” i wiele innych. Przy fortepianie prof. E. Lewicki. Bilety w cenie od 1,80 do 5,80 zł są już do nabycia w Owocarni Polskiej, ul. Świętojańska 53, tel. 22-95.

Konferencja importerów śledzi

W związku ze zbliżającym się upływem terminu umowy gdynsko-gdańskich importerów śledzi solonych z eksporterami angielskimi, zwanej „Danzig-Gdynia Herring Agreement”, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zwołuje w dniu dzisiejszym konferencję importerów gdynskich, należących do powyższego porozumienia.

Na marginesie wspomnianej umowy warto przypomnieć, że poza kwestiami, związanymi z ogólną polityką w zakresie importu śledzi angielskich do Polski, wyłania się również aktualna sprawa rozwiązania zagadnienia monopolu w dziedzinie transportu morskiego tego artykułu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamówiło statek rybacki

Stocznia Rybacka w Gdyni otrzymała od Ministerstwa Przemysłu i Handlu zamówienie na budowę statku rybackiego, przeznaczonego dla połowów dalekomorskich.

W chwili obecnej Stocznia Rybacka posiada w budowie 10 kutrów rybackich, z których 6 jest już na wykończeniu. Wszystkie te kutry zamówione zostały przez Morski Instytut Rybacki i przystosowane są do połowów przybrzeżnych i dalszych. Poza tym Stocznia Rybacka otrzymała ostatnio od Stoczni Gdańskiej zlecenie na budowę 8 łodzi ratunkowych (w tym 2-ch z motorkami), przeznaczonych dla budujących się w Gdańsku dwóch frachtowców motorowych GAL'u.

Zebrańie Morskiego Instytutu Rybackiego.

W dniu wczorajszym odbyło się w Gdyni zebranie Morskiego Instytutu Rybackiego pod przewodnictwem p. profesora Siedleckiego. Na zebraniu tym uchwalony został budżet Instytutu na następny rok budżetowy oraz omówione zostały sprawy bieżące.

Przyjazd naczelnika Wydziału Rybackiego.

Do Gdyni przyjechał naczelnik Wydziału Rybackiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. dr. Fr. Lubecki. Podczas swego pobytu w Gdyni p. nacz. Lubecki wziął udział w posiedzeniu Morskiego Instytutu Rybackiego oraz odbył szereg konferencji w aktualnych sprawach dotyczących przemysłu i handlu rybnego na wybrzeżu.

Robotnik został zgnieciony przez bufory wagonów

W porcie na terenie strefy wolnocłowej wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ robotnik portowy 30-letni Stanisław Górecki. Pracując przy wyładunku bawełny, Górecki dostał się w pewnej chwili pomiędzy wagony, przy czym w tej samej chwili podjechał manewrujący parowóz. Górecki nie zdążył usunąć się w porę i został zgnieciony przez bufory wagonów. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło Góreckiego do szpitala SS. Miłosierdzia w stanie beznadziejnym. Doznał on zgniecenia klatki piersiowej.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni od soboty 18 bm. Apteka pod Lwem przy ul. Mickiewicza.

— Kino Apollo: „Arena życia”.

— Kino Gryf: „Cienie Paryża”.

Kino „APOLLO”

Gigantyczny superfilm cyrkowy reżyserii Carmine Gallone!

Dramat namietności ludzi o stalowych nerwach i gorących sercach!

„Arena życia”

W rolach głównych: ATILLA HÖRBIGER, ALBERT MATTER-STOCK, ANNELESE ULSLIG.

Żołennic w obliczu śmierci bohaterowie areny! Ostatnie salto mortale! Auto śmierci, katastrofa ekspresu Paryż—Cherbourg.

NADPROGRAM: tygodnik.

Codziennie o 6,30 i 8,30

w niedzielę o 3—5—7—9

Z TOWARZYSTW

— Walne zebranie Towarzystwa Miłośników miasta Tczewa odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz gości. Zarząd.

— Koło Związku Zawodowego Zwrotalczy i Przetokowych Kolejowych zwołuje ogólne zebranie na sobotę, 25 bm., o godz. 17 w lokalu p. Spierewki przy ul. Skarszewskiej 11b.

— Zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego — Oddział w Pelplinie odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 19 w sali p. Zawadzkiego.

— Zebranie „Patronatu”. W poniedziałek 27 bm. odbędzie się o godz. 20 w gmachu Sądu Grodzkiego w Tczewie, przy ul. Marszałka Piłsudskiego 7 — sala nr. 16 — zwyczajne walne zebranie Towarzystwa Opieki nad zwolnionymi więźniami „Patronat” w Tczewie.

Notatki kronikarza

— Ciekawy mecz bokserki. Przypominamy, że dziś, w czwartek, o godz. 20 w sali KPW odbędzie się mecz bokserki między drużynami KPW Unia Tczew i Sokół Starogard. Mecz zapowiada się ciekawie z uwagi na to, że jest to rewanżowe spotkanie i Sokół będzie się starał uzyskać satysfakcję za ostatnią porażkę poniesioną na własnym terenie.

— Do domu pracy przymusowej. W powiecie tczewskim policja przytrzymała 20-letnią Agnieszkę Szwarz z Warszawy, która nie mając od roku żadnego stałego miejsca zamieszkania, wałęsała się po kraju, żyjąc z żebrani. Stawiona przed Sądem Grodzkim w Tczewie, Szwarzówna skazana została na umieszczenie przez cztery miesiące w domu pracy przymusowej.

— „Ideologiczne podstawy ruchu młodopolskiego”. Na powyższy temat wygłosi referat p. Kozłowski z Torunia na zebraniu Oddziału Miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, które odbędzie się w niedzielę, 26 bm., o godz. 17 w małej sali Hali Miejskiej.

Nieoświetlony samochód ciężarowy przyczyna katastrofy

W ub. wtorek, w godzinach wieczornych na odcinku szosy Miłobądz—Tczew stał bez światła ciężarowy samochód firmy Wichert ze Starogardu. W pewnej chwili nadjechał inny samochód ciężarowy z Gdyni, którego kierowca nie zauważył przeszkody, i wpadł z całym impetem na nieoświetlony wóz.

Oba samochody doznały poważnych uszkodzeń, ofiar w ludziach na szczęście nie było.

OGŁOSZENIE

Walne zebranie Urzędu Pastwisk odbędzie się w sobotę, dnia 25 marca 1939 r. o godz. 12-tej w Zarządzie Miejskim pokój nr. 8.

Porządek obrad:

1. Przyjęcie i zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego Urzędu Pastwisk z wykonania budżetu na rok 1938.
 2. Uchwalenie budżetu Urzędu Pastwisk na rok 1939.
 3. Wolne głosy.
- Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.
- Członkowie, którzy w ostatnich pięciu latach nabyli posiadłość, winni w dniu zebrania przedłożyć dokument przewłaszczenia.
- Tczew, dnia 10 marca 1939 r.

Przewodniczący Urzędu Pastwisk:

Burmistrz

w z.: (—) Hempel,

wiceburmistrz.

(6172)

Parcele budowlane po 1 zł za metr kwadr.

Z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w Tczewie

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Tczewie, któremu przewodniczył burmistrz p. mgr. Jagalski. Po sprawdzeniu listy obecnych i przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia Rady, przystąpiono do rozpatrywania objętych porządkiem dziennym spraw.

Na wstępie p. burmistrz mgr. Jagalski wysunął wniosek, ażeby wycofać z porządku dziennego punkt 8, w sprawie uchwalenia ogólnoszczegółowego planu zabudowania terenów ograniczonych ul. Polną i Czyżkowską oraz Wisłą, ponieważ sprawa ta wymaga dłuższej dyskusji. Punkt ten odroczono do następnego zebrania.

Z kolei zebrani przyjęli do wiadomości pismo Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu w sprawie zatwierdzenia budżetu dodatkowego m. Tczewa na rok 1938-39 oraz pobierania w roku 1939 dodatków komunalnych do opłat państwowych od patentów akcyzowych.

Jako delegata na zebranie Sejmiku Komunalnego Związku Kredytowego, które odbędzie się w Poznaniu w dniu 1 kwietnia br., postanowiono delegować tylko jednego przedstawiciela w osobie p. burmistrza mgr. Jagalskiego.

W związku z rezygnacją p. Józefa Machoya ze stanowiska opiekuna społecznego Obwodu III, Rada Miejska postanowiła powołać na to stanowisko p. Stanisława Szopińskiego.

W sprawie subskrypcji na II emisję udziałów Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu, postanowiono zaciągnąć z wyżej wspomnianej instytucji pożyczkę w kwocie 16.700 zł, zaś pozostałe 6.700 zł K. K. O. miasta Tczewa. Poza tym uchwalono zaciągnąć pożyczkę materiałową z Funduszu Pracy w wysokości 11.660 zł.

Sprawę nabycia terenów od tow. „Żegluga Wisła-Baltyk” referował p. Raduński, który podkreślił, że uchwała na przejęcie tych terenów już istnieje

je i Zarząd Miejski, ze względu na korzystne warunki kupna, postanowił ten teren nabyć z funduszu Elektrowni Miejskiej.

Ożywioną dyskusję wywołała kwestia ustalenia ceny za jeden metr kwadratowy gruntów miejskich, położonych pomiędzy ul. Gdańską i Szosą Skarszewską, a przeznaczonych na parcele budowlane. Według uchwały Kolegium Magistratu i Komisji Gospodarczej, ustalono, że za metr kwadratowy Zarząd Miejski będzie pobierał od adiacentów 1 zł. W związku z powyższym zabierał głos p. Jastrzębski, który postawił wniosek, ażeby parcele te sprzedawać po 90 gr. za metr kwadratowy i p. Michalski, który wypowiedział się w imieniu świata pracy za obniżeniem tej ceny na 70 gr., gdyż, jak zaznaczył, oprócz kosztów nabycia parceli, adiacenci ponosić będą musieli jeszcze inne koszty. Wyjaśnienie w kwestii powyższej udzielił pp.: Raduński, burmistrz mgr. Jagalski, wiceburmistrz Hempel i inni. Dalszą dyskusję nad omawianą sprawą przerwano i większością głosów uchwalono wniosek Kolegium Magistratu i Komisji Gospodarczej.

Następnie przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1939-40. Ze względu jednak na to, że sprawa powyższa wymaga szerszego omówienia, obrady odroczono do dnia następnego.

Przemysłnicy przed sądem

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał ostatnio sprawy przemytu dewiz, przy czym skazał:

Erwina Martina za usiłowany szmugiel 6 wekeli na łączną sumę 4.300 zł na 100 zł grzywny, a Adolfa Stahla za przemyt 2 wekeli na 150 zł i książeczki P. K. O. na 35 zł na 30 zł grzywny, lub 3 dni aresztu.

KINO GRYF TCZEW

Codziennie o 6,30 i 8,30 wielki dramat niewinnej dziewczyny, doświadczonej kobiety i prawdziwego mężczyzny.

„Cienie Paryża”

W rolach głównych: Adolf WOHLBRÜCK w roli niezrównanego bohatera podziemi paryskich, Ruth CHATEFON, jako dama z towarzysztwa zakochana w bohaterze podziemi.

Gdańsk, Gdynia i Szczecin

Rozpatrując porównawczo obrót towarowy portu gdańskiego w r. 1938 oraz portów w Gdyni i Szczecinie, dojdziemy do następujących liczb:

Obrót ogólny portu gdańskiego wykazał, jak już podawaliśmy, minimalny spadek o 1 proc. w stos. do poprzedniego roku 1937. Obrót portu szczecińskiego spadł o 2 proc., Gdynia zaś notuje wzrost o 1,8 proc. W przywozie Gdańsk notuje wzrost o 3,2 proc., gdy obrót Gdyni spadł znacznie, bo o 11,1 proc., a Szczecin wzrósł o 5 proc.

Wywóz w Gdańsku spadł o 2,1 proc., w porcie Gdyni wzrósł o 4,9 proc., a w Szczecinie spadł o 10 proc.

RUCH PASAŻERÓW.

Ruch pasażerów w porcie gdańskim w roku minionym znacznie się ożywił przy wyjeździe, wzrastając z 488 w r. 1937 na 1043 pasażerów w r. 1938. W przyjeździe zaś spadł z 453 na 294 pasażerów. Ruch pasażerski odbywał się głównie między portami Kopenhaga, Helsinkami i Antwerpią.

Kościuszka

— Kino Baltyk: „Warszawska Cytadela”. Od jutra „Stowiczek”.

— Pszczelarze! Nadszedł cukier do podkarmiania pszczół.

— Walne zebranie inwalidów wojennych. W dniu 2 kwietnia o godz. 13 odbędzie się w Domu Katolickim roczne walne zebranie inwalidów wojennych.

— Zmiana lokalu Ubezpieczalni Społecznej. Z dniem 1 kwietnia r. biuro punktu kontrolnego Ubezpieczalni Społecznej przeniesione zostanie z ulicy 3 maja na ulicę Jeziozna.

40.000 rozmów telefonicznych w ciągu miesiąca

Ożywiony ruch na poczcie nr. 1 w Tczewie

Według danych statystycznych ruch pocztowy, telefoniczny i telegraficzny na poczcie nr. 1 przedstawiał się w ub. miesiącu, jak następuje:

Wysłano: przesyłek listowych zwykłych 321.454, poleconych 4.274, listów wartościowych 68, paczek bez podanej wartości 3.123, paczek z podaną wartością 189, przesyłek za pobraniem 1.413, zleceń pocztowych 84, przekazów pocztowych i telegraficznych 4.565 sztuk na sumę 219.869 zł, wpłat i wypłat P. K. O. 7.048 sztuk, na sumę 830.831 zł, dzienników i czasopism 3.748 egz., telegramów 235, rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych 3.645.

Otrzymało: przesyłek listowych zwykłych 224.318, poleconych 3.044, listów wartościowych 72, paczek bez podanej wartości 2.793, z podaną wartością 1.043, przesyłek za pobraniem 590, zleceń pocztowych 990, zleceń inkasowych 401, przekazów pocztowych i telegraficznych 2.722 sztuk, na sumę 158.707 zł, wpłat i wypłat P. K. O. 2.077 sztuk na sumę 132.872 zł, dzienników i czasopism 8.847 egz., rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych 4.284, telegramów 390.

Rozmów telefonicznych w miejscu zano-towano 39.644.

Patriotyczny gest kolejarzy tczewskich

Pamiętają zawsze o potrzebach kraju i społeczeństwa

Zarządzeniem Pana Ministra Komunikacji został przeniesiony z dniem 10 lutego 1939 r. Naczelnik Oddziału Ruchowo-Handlowego Tczew p. inż. Krzywolak Jan do Dzielnic na równorzędne stanowisko. Pracownicy Okręgu Oddziału Ruchowo-Handlowego Tczew zamiast pożegnania — zebrani między sobą kwotę wpłacili: 100 złotych na budowę ściegacza „Pomorze”, 50 złotych na sieroty po poległych w czasie zajmowania Zaozlia w roku 1938, oraz 30 złotych 25 gro-

szy na zasilenie funduszu bezrobocia miasta Tczewa.

Kwota 100 złotych na ściegacz wpłacono została dnia 1. III. 39 na konto czekowe 204.161, 50 zł. na sieroty po poległych wpłacono dnia 20. III. 39 na konto czekowe 400.200, a 30 zł 25 gr wpłacono za pośrednictwem „Gazety Pomorskiej” na konto Miejskiego Komitetu Pomocy Żmowej Bezrobotnym.

Pieniądże wziął, lecz pracy nie wykonał

Pół roku więzienia za wyłudzenie 25 złotych

Przed Sądem Grodzkim w Tczewie odpowiadał 25-letni Stanisław Lewandowski, z zawodu kominiarz, zamieszkały stale w Starogardzie. Młodzieniec ów, przebywając na terenie powiatu tczewskiego, wyłudził od Bronisławy Szarek z Czarłina 4,60 zł, od Stanisławy Ślimek z Czarłina 4 zł, a od Anny Zalnowskiej, Anny Kaszuby i Józefa Stępnienia z Subków po 4,80 zł, przyrzeka-

jąc w zamian wyczyścić kominy ich domów. Po zainkasowaniu gotówki, Lewandowski nie pokazał się więcej i odszukano go dopiero na podstawie meldunku, złożonego policji przez poszkodowanych.

Za powyższe Lewandowski skazany został na pół roku więzienia, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 4 lata.

Buck

— Echo groźnego pożaru hotelu na wybrzeżu. W ostatnich dniach pieśńlany o groźnym pożarze, jaki powstał w sali koncertowej hotelu „Baltyk”, należącym do p. senatora Jerzego Osmołowskiego w Jastrzębiej Górze. O pożarze tym ukazały się różnorodne notatki, mylnie interpretujące przebieg akcji ratowniczej. Ponieważ tego rodzaju wieści ujemnie wpływają na kształtowanie się opinii o strażach pożarnych ochotniczych, których członkowie bezinteresownie poświęcają się pracy strażackiej, warto jeszcze sprawie tej poświęcić kilkanaście wierszy.

Jedną z pism podaje w notatce następujące zdanie: „silny wicher oraz sztorm, który zasypał płaskiem asawki pomp, utrudniał ratunek” i, że „dopiero po przybyciu marynarzy z Rozewia udało się pożar zlokalizować”. Prawdą jest, że sztorm oraz wysoka fala na pełnym morzu w dużym stopniu

utrudniały uruchomienie motopompy, lecz mimo to uruchomiła ją Ochotnicza Straż Pożarna z Pucka, która jako pierwsza przybyła wezwana telefonicznie do pożaru, samochodem pogotowia, dzięki czemu pożar ujęto. Wysoka fala zalewała stojącą na rusztowaniu motopompę, a znajdujący się w wzburzonych falach piasek zapchał, lecz dopiero po dwugodzinnej pracy węże tłoczne, na skutek czego musiano pracę przerwać, a zgłiszczą dogaszać przy pomocy siłaków ręcznych O. S. P. z Tupadeli i Karwii. Nie można wobec tego twierdzić, że dopiero po przybyciu marynarzy z Rozewia pożar zlokalizowano. Marynarze, którzy przybyli do pożaru równocześnie ze strażą Ochotniczą z Pucka, gorliwie zajmowali się ratowaniem mebli z pływającego domu oraz pomagali straż przy uruchomieniu stano-wiska wodnego.

Czas — to pieniądz!

O usprawnienie komunikacji kolejowej na Pomorzu

Kilkugodzinne postoje na stacjach węzłowych

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu dokonał szczegółowego zbadania całokształtu komunikacji kolejowej na Wielkim Pomorzu w związku ze skasowaniem szeregu ważnych pociągów od dnia 1 marca br. Ponieważ sprawa ta interesuje także szersze koła społeczeństwa, drukujemy poniżej naświetlenie sytuacji komunikacyjnej na Wielkim Pomorzu przez tę poważną instytucję społeczno-gospodarczą.

Redakcja.

W ustalonym na okres zimowy od 2 października 1938 r. do 14 maja 1939 r. rozkładzie jazdy — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu poczyniła przed końcem tego okresu, bo już z dniem 1 marca br., ogromne wyrwy, kasując szereg dogodnych pociągów i połączeń na terenie Wielkiego Pomorza.

Pozwólmy sobie naświetlić niektóre tylko z tych posunięć.

Połączenie Grudziądza z Warszawą

1) Skasowano bardzo dogodny pociąg pospieszny Nr. 604 (wyjazd z Grudziądza 17.56 przez Działdowo, przyjazd do Warszawy Gł. 21.48), przebiegający tę przestrzeń w ciągu 3 godzin i 52 minut.

Obecnie, chcąc przybyć do Warszawy wieczorem, trzeba wyjechać z Grudziądza przez Toruń o godzinie 17.02 (przyjazd do Warszawy godz. 22.18) i nie mówiąc o stracie materialnej, zużyć na ten przejazd 5 godzin i 16 minut, czyli o 1 godzinę i 24 minut więcej.

2) Skasowano bardzo dogodny pociąg pospieszny Nr. 603 (wyjazd z Warszawy Gł. 15.50 przez Działdowo, przyjazd do Grudziądza 19.39), przebiegający tę przestrzeń w ciągu 3 godzin i 49 minut.

Obecnie, chcąc przybyć do Grudziądza wieczorem, trzeba wyjechać z Warszawy przez Toruń o 15.25 (przyjazd do Grudziądza 20.53) i, nie mówiąc o stracie materialnej, zużyć na ten przejazd 5 godzin i 28 minut, czyli o 1 godzinę 39 minut więcej.

Połączenie Grudziądza z Gdynią

1) Do poc. posp. Nr. 403 (Warszawa—Toruń — Bydgoszcz — Laskowice — Gdynia), wychodzącego z Laskowic do Gdyni o godz. 20.32, należy uruchomić motorówkę dojazdową z Grudziądza do Laskowic, gdyż obecnie, chcąc do tego pociągu dojechać, trzeba wyjechać z Grudziądza o godz. 17.33 i czekać w Laskowicach od godz. 18.21 do godz. 20.32, czyli 2 godziny i 11 minut.

2) Od pociągu pospiesznego nr. 404 (Gdynia — Laskowice — Bydgoszcz — Toruń — Warszawa) przychodzącego do Laskowic o godz. 17.22, należy uruchomić motorówkę dojazdową z Laskowic do Grudziądza, gdyż obecnie trzeba czekać w Laskowicach na pociąg do Grudziądza od godziny 17.22 do godz. 18.35, czyli 1 godzinę i 13 minut.

Połączenie Grudziądza z Toruniem

1) Skasowano pociąg nr. 529 (wyjazd z Grudziądza 19.23, przyjazd do Torunia-Miasto 20.52), wobec czego podróżni, w szczególności kupcy i przedstawiciele handlowi, po całodziennym załatwianiu spraw, wyjechać mogą z Grudziądza dopiero o godzinie 22.40, przybywając do Torunia-Miasto o godzinie 0.18.

2) Skasowano pociąg nr. 528 (wyjazd z Torunia-Miasto 17.15, przyjazd do Grudziądza 18.48), wskutek czego interesanci, po załatwieniu swych spraw w urzędach, muszą czekać w Toruniu na pociąg nr. 530, wychodzący dopiero o godzinie 19.15.

Połączenie nowoprzyłączonych do Pomorza terenów z Grudziądem, jako siedzibą Izby Skarbowej, Banku Rolnego i t. p.

1) Podróżni, udający się do Grudziądza, celem załatwienia spraw w urzędach, muszą wyjechać z Włocławka o 1.40, z Nieszawy o 2.08, z Aleksandrowa o 2.26 i czekać w Toruniu do godziny 2.50 na pociąg, wychodzący z Torunia do Grudziądza o godz. 5.12, czyli 2 godziny i 22 minuty, gdyż wyjeżdżając z Włocławka 4.23, z Nieszawy 4.59, z Aleksandrowa 5.32, przybywają do Torunia o godz. 6.02, już po odejściu pociągu nr. 522, wychodzącym z Torunia o 50 minut wcześniej, t. j. o godz. 5.12.

Wyjeżdżając z Włocławka o godz. 7.30, z Nieszawy 7.58, z Aleksandrowa 8.16, przybywają do Torunia 8.40, już po odejściu do Grudziądza pociągu nr. 524, wychodzącym z Torunia o 35 minut wcześniej, t. j. o godzinie 8.05 i czekać muszą w Toruniu 5 godzin do godziny 13.40 na pociąg nr. 526, który przybywa do Grudziądza o godz. 15.17, a więc już po zamknięciu Izby Skarbowej, Banku Rolnego i innych urzędów.

2) Nie lepsza jest komunikacja powrotna z Grudziądza:

wyjazd z Grudziądza 14.30
przyjazd do Torunia 16.06
wyjazd z Torunia w stronę Aleksandrowa, Nieszawy i Włocławka 18.40
Postój w Toruniu 2 godziny i 34 minuty.
Dodać należy, że z Torunia w stronę Aleksandrowa, Nieszawy i Włocławka wychodzi pociąg o godz. 15.24, czyli o 42 minuty wcześniej.

Połączenie Jabłonowa i Wąbrzeźna z Toruniem

Skasowano dogodny pociąg nr. 5823 (wyjazd z Jabłonowa 9.19, z Wąbrzeźna o 9.42) przybywający do Torunia-Miasto o 10.39, natomiast pozostawiono pociąg nr. 5831 (wyjazd z Jabłonowa 11.20, z Wąbrzeźna 11.47), przybywający do Torunia-Miasto o godzinie 12.43, kiedy już żadnych spraw w urzędach załatwić w Toruniu nie można (przyjęcia w urzędach od 10—12).

Połączenie Lubawy z Brodnica

Skasowano pociąg, wychodzący z Lubawy o godz. 21.50 (przyjazd do Nowogrodu 23.05) wobec czego podróżni, chcąc z Lubawy dostać się do Brodnicy, muszą wyjechać z Lubawy o 17.17 i czekać w Nowemście od godz. 18.40 do godz. 23.25, a więc 4 godziny i 45 minut na pociąg odchodzący do Brodnicy.

Na odcinku Laskowice — Chojnice

1) Skasowano pociąg nr. 623, wychodzący z Laskowic o godz. 23.29 i przybywający do Chojnic o godz. 1.29 — wskutek czego, jeśli nie zdąży się wyjechać ostatnim pociągiem z Laskowic o godz. 20.41, trzeba czekać w Laskowicach na pociąg, wychodzący do Chojnic dopiero dnia następnego o godzinie 5.43.

2) Skasowano pociąg nr. 632, wychodzący z Chojnic o godz. 23.05 i przybywający do

Przychodnie lotniczo-lekarskie

Potężny rozwój lotnictwa motorowego i szybownictwa, jak i coraz większe zastępy skoczków spadochronowych i lotników balonowych spowodowały powstanie służby zdrowia lotnictwa cywilnego. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Komunikacji i Ministra Opieki Społecznej, zostało powołane do życia Biuro Służby Zdrowia Lotnictwa Cywilnego kierownikowi Instytutu Badań Lekarskich Lotnictwa.

Bezpośrednimi jego organami są przychodnie lotniczo-lekarskie, powstałe z dniem 1 stycznia br. przy 39 poradniach sportowo-lekarskich i pogotowia lotniczo-lekarskie w portach i ośrodkach lotnictwa cywilnego.

Przychodnie lotniczo-lekarskie powstały w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Lwowie, Kutnie, Łodzi, Piotrkowie, Kielcach, Radomiu, Zakopanem, Bielsku, Katowicach, Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądzu, Świeciu, Toruniu, Dęblinie, Lublinie, Łucku, Kowlu, Równem, Lidzie, Nowogrodku, Borystawiu, Przemyśle, Tarnopolu, Stanisławowie, Białymstoku, Grodnie, Brześciu n/Bugiem, Białej Podlaskiej i Krosnie.



We wtorek, dnia 21 marca 1939 r. o godz. 3-ciej rano, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najdroższy ojciec, teść, dziadek i brat **S. P.**

Jan Szczepanowski

przeżywszy lat 72.

Ekspartacja zwłok odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 8-mej rano z Pluskows do bazyliki św. Jana w Toruniu — no czym o godz. 10-tej nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu przy ul. św. Jerzego, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążone

dzieci i rodzina

Pluskowsy, Toruń, Gdynia, w marcu 1939 r.

13008

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 23 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 „Mały Chopin na wakacjach” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Melodie operetkowe na różnych instrumentach (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą — przeprowadził Wacław Frenkiel. 15.15 Kłopoty i rady: „Dramat w rodzinie”. 15.30 Muzyka obiadowa w wykon. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Zwierzęta użytkowe w gospodarstwie rolnym” — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.40 Recital fortepianowy Leopolda Muenzera (ze Lwowa). W programie muzyka angielska. 17.10 Walka z nieszczęśliwymi wypadkami — pogadanka. 17.20 Lully — Rameau — koncert kameralny. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „Z pieśnią i tańcem przez C. O. P.” — audycja muzyczna w opracowaniu Juliana Krokosza. 19.00 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego (z Poznania). Transmisja do Anglii. 21.35 „Pochodnie wolków” „Kopernik” — audycja w opracowaniu Krystyny Grzybowskiej i L. H. Morstina. 22.05 „Folklor różnych narodów” — audycja w opracowaniu dr. Alicji Simonówny (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Józefa Smidowicza — fortepian.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.25 Twórczość Henryka Wieniawskiego — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Literatura dla wszystkich. „Adolf Dygasński” — fragment z „Godów życia”. 18.15 Muzyka cygańska — płyty. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.05 Transmisja z sali Konserwatorium P. T. M. koncertu na „Pomoc zimową”. Wyk.: Orkiestra Symfoniczna Pom. Tow. Muz. pod dyr. Piotra Perkowskiego i Feliksa Tomaszewskiego — flet.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 LONDYN REG. „Głosy Paryża” — symfonia miasta Jauberta. 20.10 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny. 21.00 RZYM. Koncert symfoniczny. 21.30 PARIS PTT. Recital fort. Alfreda Cortot. 22.00 BRUKSELA FLAM. Koncert wagnerowski. 22.00 PARIS PTT. Wieczór francusko-angielski. 22.45 STRASBURG. „Potępienie Fausta” — legenda dram. Berlioz. 23.10 BRUKSELA FRANC. Koncert nocny.

Piątek, 24 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Las i opowiadanie w „Panu Tadeuszu”. 11.25 John Mc Cormack — tenor i Gracie Fields — sopran (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12.03 Audycja południowa. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus” — audycja dla młodzieży w oprac. Jerzego Gerzabka. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Salonowej Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Młeka Chrystusa i cierpienia ludzkie”: „Nie znam człowieka”. — rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Ręksa. 16.35 Joaquin Turina: Kwartet smyczkowy. 17.05 W setną rocznicę Biblioteki Polskiej w Paryżu — felieton Stan. Wasylewskiego. 17.20 „Z naszych pieśni” — recital śpiewaczy Hanny Losakiewicz-Mollokiej. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Audycja dla wst. 18.30 „Chłopcy z klubu sportowego „Orion” — słuchowisko Józefa Kempy. 19.05 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Nie czytam” — felieton Starożytności. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Pierwsza miłość” — fragment z powieści „Lüdigewole” Mariana Promińskiego. 22.50 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Pod południowym słońcem — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.25 Skrzypce i fortepian — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 Transmisja z sali Konserwatorium P. T. M. koncertu na „Pomoc zimową”.

Koncert Katedralnego Chóru Poznańskiego

Dziś, w czwartek, o godz. 21.00 nadaje Polskie Radio do Londynu koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. księdza dr. W. Gieburowskiego. Chór ten cieszy się w całej Europie wielkim rozgłosem.

W koncercie czwartkowym program zawiera dzieła mistrzów obcych z epok dawnych — Palestriny, Orlando di Lasso, Hasslera, z późniejszych Mendelssohna i innych.

Przebiegający charakter nosi również wieczorny koncert czwartkowy muzyki polskiej o godz. 23.05, w którym Józef Smidowicz z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga odegra koncert fortepianowy c-moll nr. 2 Melcera. Utwór ten uzyskał w roku 1898 nagrodę im. Paderewskiego w Lipsku.

„Literatura dla wszystkich”

W ramach audycji z cyklu „Literatura dla wszystkich” nada Toruń fragment znakomitej powieści Adolfa Dygasńskiego „Gody życia”. Dzieła tego świetnego znawcy człowieka i przyrody zasługują w pełni na popularyzację przez mikrofon. „Gody życia” usłyszymy dziś, w czwartek o godz. 18-tej.

Koncert popularny w radio

W czwartek, o godz. 22.05 transmituje Rozgłoszenia Pomorska koncert orkiestry symfonicznej Pom. Tow. Muz. pod dyr. Piotra Perkowskiego. Jako solista wystąpi Feliks Tomaszewski (flet) — Zofia Godlewska — akompan. Repertuar obejmuje szereg utworów Rossini’ego, Griega, Chopina, Pessarda, Poppa, Czajkowskiego i Schuberta.

Działalność ZUS w zakresie bezpieczeństwa pracy

Prowadzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych akcja bezpieczeństwa pracy, której ostatnio poświęca się u nas tyle uwagi, weszła z rokiem 1938 w nowy etap rozwoju.

Jak świadczą sporządzone za ten rok sprawozdania, został znacznie rozszerzony zakres dotychczasowych działań i zadań, bowiem poza prowadzeniem badania stanu bezpieczeństwa w poszczególnych zakładach pracy, organizowaniem „służby bezpieczeństwa” w terenie z zespołów robotniczych, propagowaniem idei zapobiegania wypadkom w zatrudnieniu itp. — podjęte zostało przez ZUS prowadzenie ich ewidencji i ustalenie przyczyn.

W ramach realizacji ważniejszych zamierzeń, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawarł w 1938 r. nowe umowy (ważne do końca 1940 r.) z 15 zrzeszeniami przemysłowymi i rolniczymi w sprawie prowadzenia przez nie akcji zapobiegania wypadkom w zatrudnieniu i chorobom zawodowym; jednocześnie, zostały podpisane specjalne umowy z trzema organizacjami przemysłowymi, nie prowadzącymi dotychczas centralnej akcji bezpieczeństwa pracy. Ogółem udzielono z tego tytułu subwencji na kwotę 758 tysięcy złotych.

Równocześnie z poszerzeniem ram akcji bezpieczeństwa pracy zwiększono znacznie ilość lustracji w gałęziach przemysłu już dawniej objętych działalnością wizytacyjną oraz rozszerzono działalność lustracyjną na te gałęzie przemysłu, które dotychczas wcale lub dorywczo były wizytowane (przemysł włókienniczy, wiertnictwo naftowe oraz ra-

finerie nafty). W związku z szerszym zakresem czynności zwiększony został również personel; w 1938 r. było zaangażowanych do pracy w terenie 9 inspektorów, w r. 1937 — 11, a obecnie jest ona prowadzona już przez 20 osób.

W roku sprawozdawczym dokonano przy pomocy zespołu 15 inżynierów lustracji 919 większych zakładów pracy, 358 większych gospodarstw rolnych oraz 17 Okręgowych Wydziałów bezpieczeństwa pracy w rolnictwie; miarą porównawczą wydajnego zwiększenia się pracy są dane za okres dwuletni, 1937—37, w którym dokonano ogółem lustracji 1.043 zakładów pracy — postęp więc widać ogromny.

Rok sprawozdawczy przyniósł więc wyraźnie rozbudowę planowej akcji zapobiegania wypadkom w zatrudnieniu; zwiększyła się przede wszystkim znacznie ilość organizacji branżowych, które do jej prowadzenia przystąpiły, ugruntowały się już zasady organizacyjne w tej dziedzinie i obecnie, swymi osiągnięciami zbliżamy się poważnie do poziomu państw zachodnich. ZUS, w swych planach na rok 1939 przewiduje dalszy rozwój akcji — poszerzenie jej zasięgu (działalnością lustracyjną objęto już: przemysł górniczy, hutniczy, chemiczny, odzieżowy i galanterijny), opracowaniem i zorganizowaniem metod badawczych nad zagadnieniami zapobiegania wypadkom w zatrudnieniu i chorobom zawodowym, oraz dalsze rozbudowanie w terenie dobrze już postawionej „służby bezpieczeństwa” w zakładach pracy. (k.)

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 22 marca 1939 r.

Belgia 89.57; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 282.52; Kopenhaga 111.33; Londyn 24.93; N. Jork 5.31 7/8; kable 5.32 1/8; Oslo 125.32; Paryż 14.11; Sztokholm 128.37; Zurych 119.40; Włochy 27.98; Helsinki 11.01; Montreal 5.39 1/4.

Tendencja: niejednolita.

WALUTY. Belg. belg. 89.57; Dol. amer. 3.20 1/2; Dol. kanad. 5.27; Floreny hol. 282.52; Franki fr. 14.11; Franki szwajc. 119.40; Funt ang. 24.93; Guldeny gd. 100.25; Korony: duńskie 111.33; norweskie 125.32; szwedzkie 128.37; Liry włoskie 16.60; Marki niemieckie 11.01; Marki niem. srebrne 78 1/2.

AKCJE. Bank Polski 126; Bank Handl. 56.50; Cukier 35.75; Nielewów 41; Węgiel 36.50; Lillpop 86.00; Modrzejów 18.50; Ostrowiec 72.50; Starachowice 53.75; Żyrardów 61.

Tendencja: słabsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 65; 3 proc. inwest. pierwsza em. 87; druga em. 86; 5 proc. konwersyjna 67; 4 proc. prem. dol. 39; 4 proc. konsolidac. 65.75; 5 i pół proc. drobny; 5 i pół proc. Polski 80; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 61; 5 proc. Warszawy 1933 r. 70.25; drobny; 5 proc. Lublina 1933 rok 60.50.

Tendencja dla pożyczek i listów: słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 22 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19.00—19.50; żyto 14.75—15.00; jęczmień 673-678 g/l. 18.25—18.50; jęczmień 644-650 g/l. 17.75—18.00; owies 14.65—15.15.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 39.50—40.50; 0-35% 38.50—39.50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35.50—36.50; IA 0—05% wł. w. 33.00—34.00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28.50—29.50; razowa 0—85% wł. w. 26.50—27.50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24.25—24.75; razowa 0—95% wł. w. 19.75—20.25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23.25—23.75; otręby pszenne młakle z przem. stand. 12.75—13.25; średnie z przem. stand. 12.75—13.25; grube z przem. stand. 13.50—14.00; otręby żytnie z przem. stand. 11.00—11.50; otręby jęczmienne 12.25—12.75; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 28—29, pecczak wł. w. 28—29, perłowa wł. w. 35.50—40.

Strączkowe, oleiste, konieryny, nasiona i inne. Groch pol. 23-24; Wiktorja 30-34; ziel. (Folger) 24-26; wyka jara 22.50—23.50; peluska 24.50—25.50; łubin żółty 13—15.50; łubin nieb. 12.25—12.75; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez w. 53—55; rzepak ozimy bez w. 46—47; siemię lniane 61—63; mak niebieski 92—95; gorczyca 53—57; konieryna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; konieryna czerwona sur. bez ogr. kanianki 70—80; konieryna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; konieryna biała surowa 215—265; konieryna szwedzka 180—200; konieryna żółta odłuszczona 65—70; przelot 80—90;

rajgras angielski 120—130; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 23.75—24.25; Makuchy rzepakowe w taf. 14.25—14.75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21.50—22.00; Słoma żytnia luzem 3.00—3.50; słoma żytnia prasowana 3.50—4.00; Słano nadnoteczkie luzem 5.50—6.00; słano nadnoteczkie prasowane 6.25—6.75.

Tendencja: spokojna.

Obręty: pszenica 232 ton, żyto 664 ton, jęczmień 80 ton, owies 25 ton, mąka pszenna 47 ton, mąka żytnia 79 ton, otręby pszenne 120 ton, otręby żytnie 57 ton, wyka 15 ton, peluska 15 ton, łubin 28 ton, nasiona 10 ton, mieszanka 30 ton, tatarka 15 ton, makuch rzepakowy 20 ton.

Ogólny obrót: 1467 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCZA

z dnia 23 marca

Woły: pełnomięsiste, wytuczony, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39. Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, wytuczony, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—38; licho odżywione 22—29.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 37—39; pozostałe pełnomięsiste 32—38; mięsiste 25—31; licho odżywione 15—24.

Jałowki: pełnomięsiste, wytuczony, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—38; licho odżywione 22—29.

Żarioki: średnio odżywiana młodzież 25—32. Cielęta: dobrze tuczone 60—64; średnio tuczone 50—59; licho 35—49; najłżejsze 18—32.

Owece: tuczone, jagnięta i młodsze skopy, opasy chlewne 40—45; średnio tuczone i starsze skopy 35—39; tucze pełnomięsiste owce 27—32.

Świnie: tucze ponad 301 funt. z w. 63; pełnomięsiste od 271—300 funt. z w. 62; od 241—270 funt. z w. 60; od 221—240 funt. z w. 57—58; od 200—220 funt. z w. 54; od 160—200 funt. z w. 48—49.

Maciory: 50—53.

Powyższe ceny rozumieją się w gułdenach gdańskich za 100 funt. z w.

Spęd: 3 woły, 47 buhajów, 63 krów, 7 jałowek, 5 żarioków, 157 cieląt, 101 owiec, 2410 szt. trzody chlewnej.

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTAN

Toruń, ul. Grudziądzka 15

Firma kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 48.00—56.00
za rzepak holenderski letni	zł 44.00—52.00
za siemię lniane „Bonabay”	zł 56.00—60.00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 48.00—52.00
za gorczycę	zł 32.00—38.00

za 100 kg.

Firma sprzedaje łącznie:

za rzepakowy	zł 15.00
za lniany	zł 24.00
za kokosowy	zł 19.00
za palmowy	zł 15.00

za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowane zawartości: 23 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu

za 100 kg.



NIGDY NIE JEST ZAPOŻNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „D I U R O L” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. — Dla jeszcze ścisłego podzielenia ziół „D I U R O L” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatkowych skutkach ich działania, walczyć będziesz swym znajomym.

Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „D I U R O L” Gaseckiego (Z KOOOTKIEM) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

SPRZEDAŻE

Dobra lokata

Kilka okazjonalnych domów czynszowych wysoko dochodowych przy wpłacie 50.000 zł wzyż. Wille cena 43.000, dochód 6.200; 2) cena 33.000, dochód 4.200; 3) cena 48.000 dochód 7.200. Również parcele: 440 m² 3.000 zł; 900 m² 6.000 zł; 820 m² 7.000 zł (blisko centrum), niskie wpłaty. Informacje bezpłatnie: Radon, Gdynia, 10 lutego 6, tel. nr. 15-95. (7639)

Uwaga
nowożeńcy!

Najkorzystniejsze źródło zakupu mebli tylko wprost z fabryki mebli Zenon Kowalewski

Toruń, ul. Nowy Rynek 19, tel. 1332
Przyjmuję wszelkie zamówienia. 2585

Darmo

dajemy stałym klientom serwis i inne wartościowe prezenty. Skład Małki i Art. Kolonialnych S. Pawlikiewicz, Toruń, ul. Szczytna 17. (2678)

Dywany

chodniki najkorzystniej W. Gruner Toruń, Szeroka 32 telef. 19-90.

Pończochy

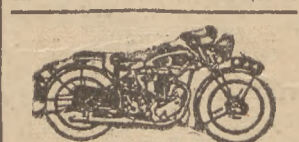
gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński, Toruń, Św. Ducha. (2572)

Jadalnie,

sympialne, gabinety, tapczany, kuchnie poleca T. Kasprowicz Toruń, Prosta 5. 847

Dom

w Gdyni, — odpowiedni punkt na mniejszy hotel, blisko portu, do wydzierżawienia lub sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Gdynia, plac Kaszubski 1 m. 8. (7673)



Przyjmuję zamówienia na samochody i motocykle różnych fabryk, spłaty dogodne. Proszę o zwiedzenie wystawy. — KATAFIAS — Toruń, tel. 1447. (2693)

Tapety

Francuska w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Galdyński, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr. 1875. (2654)

Dywany

solidne i tanie poleca firma BRACIA TEWS Toruń, Mostowa 30.

Tapety

desenia najnowsze, farby, lakiery, pokosty, poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka nr. 35. (2586)

Fotograficzne

aparaty i wszelkie przybory kupuje amator znawca w Hurtowni Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2586)

Zioła

lecnicze skuteczne, oraz wody i sole, poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2586)

Na post śledzie

marynowane, zawijane, opiekane — pyklingi, szprotki, różne matjasy, poleca najtaniej Budziak Toruń, ul. Chełmińska 2. (2719)

Sery

tylżyckie, litewskie, edamskie, szwajcarskie, parmezan oraz codziennie świeże masło i śmietankę poleca Budziak Toruń, Chełmińska 2. (2719)

Konservy

jarzynowe, owocowe, kompoty, w wielkim wyborze najtaniej poleca Budziak Toruń, Chełmińska 2, tel. 20-12. (2719)

Wyborowa

aby pić dobrą i smaczną kawę, należy kupować świeżo paloną! mieszanki codziennie palone poleca Toruńska Palarnia Kawy Budziak Toruń, ul. Chełmińska 2. (2719)

Herbatę

na wagę i paczkowaną znanych firm w średnich i wysokich gatunkach, poleca Budziak Toruń, Chełmińska 2. (2719)

KUPNA

F. I. I. I. I.

Kupuję znaczki polskie, zagraniczne, zbiory. Masówka 100 sztuk 80 gr. Wysyłam wybory, biorąc markę Miśka 20 groszy. Kiosk, Toruń Strumykowa nr. 2. (2704)

MIESZKANIA

3 pokojowe

komfortowe mieszkanie, Bydgoskie Przedm., blisko parku, od 1. IV. — Czynsz ustawowy. Oferty „Gazeta Pomorska” Toruń pod nr. 2717.

RYNEK PRACY

Administracje

domu za mieszkanie lub małą dopłatą przyjmie. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska” Gdynia pod „Urządnic państwowym”.

RUDGE

250—500 ccm.



B. S. A.

250—350 ccm.

Wylądowanie przedstawicielstwo 7637
„DE-HA-TE”
J. ENGLISH I S-KA
GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56
NORTON 500 ccm. PUCH 200 ccm.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) starszy strażnik graniczny Witold Kozłowski, zamieszkały w Tiegendorf-Dworzec Wolne Miasto Gdańsk, syn zmarłych kancelisty kolejowego Józefa Kozłowskiego i żony jego Marii z domu Edelstein, ostatnio zamieszkałych w Wilnie miasto powiatowe; 2) ekspedientka Helena, Ewa Kutner, zamieszkała w Bydgoszczy, ul. Ścieżka 29m, córka emeryt. ekspedienta pocztowego Franciszka Kutnera i żony jego Anny z domu Kaczmarek, zamieszkałych w Bydgoszczy, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Bydgoszczy i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. Bydgoszcz, 22 marca 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego: (—) Aulich, dyrektor. (5060)

Salon Mód „Lena”

właśc. J. Sochacka
Kopernika 41 Toruń Kopernika 41
Kapelusze damskie, najnowsze modele, własne i zagraniczne po cenach najniższych

Kellner

poszukuje posady. Oferty pod T. H. do administracji „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Kassubischer Markt 21. (9026)

Potrzebny od zaraz na majątek 2000 mg (Pomocze)

sekreterz

obeznany dokładnie z prowadzeniem księgowości gospodarczej i kachłowej. Zgłoszenia z opisami świadectw należy skierować do Administracji „Gazety Pom.” pod nr. 1716

Poszukuję

krawca, specjalność marnyarki. Jepp, Gdańsk, Heilige Geistgasse 74. (9037)

RÓŻNE

Udzielam

tanio korepetycji i lekcy francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

Stacja

ładowania akumulatorów samochod., konserwacja — naprawa. „Auto-Stop” Gdynia, ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

RATHAUS LICHTSPIELE

i FILMPALAST - Wrzeszcz

Czołowy Tobis film bieżącego roku! „Nieśmiertelne serce” (Das unsterbliche Herz) Velt-Harlan-Film

Muzyka: Kierownictwo muzyczne: Joh. Seb. Bach Alois Melichar

Z udziałem: Heinrich George, Kristana Söderbaum, Auguste Prach-Grevenberg, Paul Henckels, Paul Wegener, Michael Bohnen, Franz Schafheiteln, Eduard v. Winterstein, Jakob Tiedtke, Bernhard Minetti.

Dramatyczne wydarzenia i ciekawi ludzie. Katastrofa okrętowa, tajemna miłość młodej żony genialnego ślusarza-artysty, wynalazek zegara kieszonkowego okupiony tragiczną ofiarą mistrza.

Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 8.30 w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej 0,30 zł

wiersz na pierwszej stronie 1,00 zł

wiersz na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższej. Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, a tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gułdenach gdańskich.

Redaktor odpowiedzialny: „Gazeta Gdańska”: Wilhelm Grunemann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o. Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. C. nr. 203-141.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI. Czelonkami Drukarni Józef Karol Kuciel w Toruniu.

„Król włamywaczy” amerykańskich który wspinał się po murach jak mucha

Od szeregu lat sensacją Nowego Jorku był nieuchwytny włamywacz, który potrafił po ścianach domu, gzymsach i rynnach wspinać się na najwyższe piętra. Przestępca, który w nowojorskim świecie podziemnym zdobył sobie tytuł „króla włamywaczy”, był tak niestęchający, że potrafił uciec każdej pogoni policyjnej. W całej jego karierze tylko raz i to na początku powinęła mu się noga i został ujęty przez policję.

Ojciec jego był zamożnym plantatorem. W młodości przyszły przestępca otrzymał staranne wychowanie. Na uniwersytecie poznał młodą wdowę po bogatym farmerze, ożenił się z nią i zaniechał studiów. Żona jego posiadała majątek w wysokości 300.000 dolarów. W krótkim czasie suma ta przepłynęła przez palce lekkoducha, który namiętnie lubił wszelkie gry hazardowe.

Zrujnowana kobieta rozwiódła się ze swoim mężem, który odtąd obrał sobie „karierę” włamywacza. Przy pierwszej próbie został ujęty przez policję i skazany na niewielką stosunkowo karę kilku miesięcy więzienia. Po wyjściu z więzienia przestępca zaciera za sobą wszelkie ślady.

Od tego czasu jednak opinię amerykańską alarmują co pewien czas doniesienia o włamaniu dokonanym w niezwykłych okolicznościach. W jednej z dzielnic nowojorskich nieznaną sprawcą, — tak brzmią doniesienia pism, — dostał się przez okno do sygnali miliona XY i zabrał cenne kosztowności, innym razem widziano tajemniczą postać skradającą się po rynnie i gzymsach na 13-te piętro. Gdy zaalarmowano policję, sprawca zniknął w tajemniczy sposób, nie omieszkawszy mimo to złożyć upatrzonej z góry ofierze najmniej pożądanej wizyty i zabrać co cenniejszego. Człowiek ten potrafił przez kilka lat odgrywać podwójną rolę. W Adirondacks, letnisku nowojorskich milionerów, posiadał luksusową willę, był w tym środowisku poważany i ceniony dla swych zalet towarzyskich. Zapraszano go wszędzie. To też miał dość okazji, by poznać dokładnie rozkład mieszkań i swym bystrym okiem wykryć wszystkie najtajniejsze skrytki. Od czasu do czasu zniknął w domu, tłumacząc się, że udaje się w dłuższą podróż. Wracał z niej zawsze z portfelem dobrze wypchany. W międzyczasie ożenił się z córką bogatego przemysłowca nowojorskiego. Żonie jego nie podobały się te zbyt częste i tajemnicze wyjazdy, na które mąż nigdy jej nie chciał zabrać ze sobą. Podejrzewając go

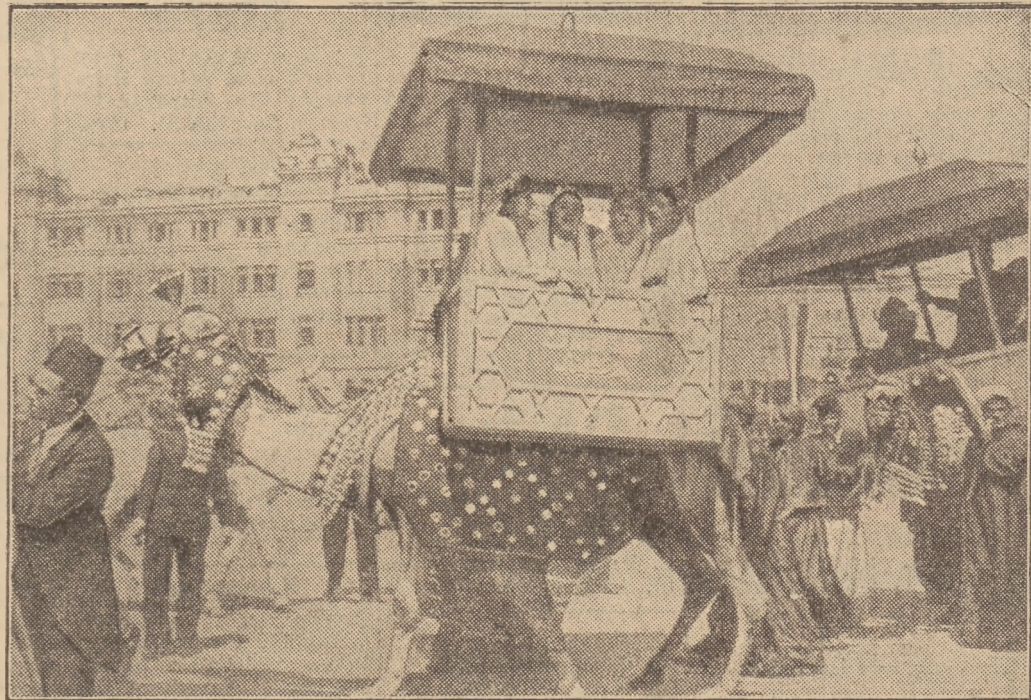
o zdradę, posłała za nim prywatnego detektywa, który wkrótce z jednego z miast południowo-amerykańskich, nadał jej szczegółowy raport o trybie życia jej męża. Gdziekolwiek stał — pisał detektyw — otacza go zgraja podejrzanych indywiduów, z którymi odbywa dziwne jakieś konszachty. Wieczory spędza w towarzystwie pięknych kobiet, z którymi traci olbrzymie sumy. Żona tajemniczego włamywacza doznała wstrząsu nerwowego. Mąż po powrocie z nowej wyprawy musiał ją umieścić w szpitalu. I znów zaczęło się odwiedzanie rozmaitych wytwornych i mniej wytwornych nocnych klubów nowojorskich, pijatki i zabawy.

Pewnego wieczoru w jednym z eleganckich klubów stolicy multimilione-

rów amerykańskich mówiono o tajemniczym włamywaczu, który po ścianach domów potrafił wdrapać się na najwyższe piętra. Pewien pan z towarzystwa, tytułujący się kapitanem Matteson, oświadczył, że tajemniczy włamywacz mógłby się niejednego nauczyć od niego. Stanął zakład. Kapitan w obecności członków klubu wspinał się po ścianie domu na 17-te piętro, otworzył okno jednego z mieszkań, które przypadkowo było puste i windą zjechał do lokalu klubu.

Wyczynem tym zainteresowała się policja i zaczęła śledzić rzekomego kapitana. W kilka dni później „zdzjęto go” z szóstego piętra pewnego hotelu, gdzie jak się okazało, zamierzał okraść jedną z przyjezdnych Angielek.

Arabska karetta ślubna



W związku z zaślubinami ks. Fauzi z irańskim następcą tronu, przez ulice Kairu przeciągnął pochód, obrazujący ludowe wesele egipskie. Fragmentem tego pochodu jest reprodukowana tu oryginalna karetta ślubna na wielbłądzie.

Czy Murzyni będą biali?

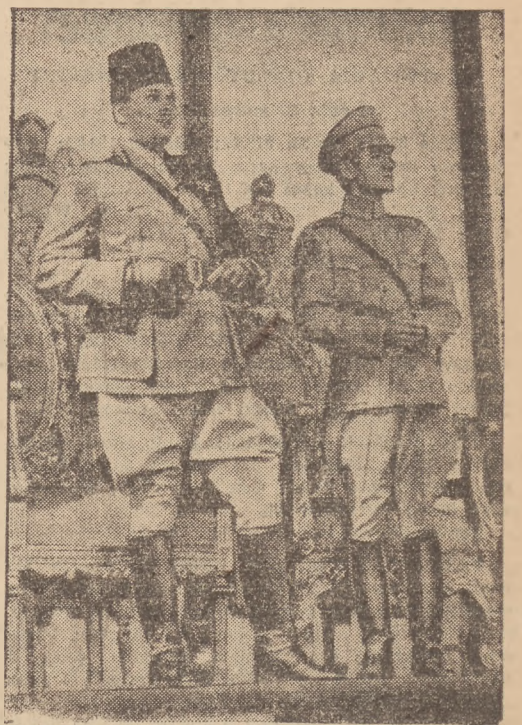
Murzyni wkrótce będą czuli amerykańskiego doktora Bertranda — jako bóstwo.

Dr. Bertrand twierdzi mianowicie, że znajduje się na tropie wynalezienia środka, który momentalnie zmieni barwę skóry Murzynów na zupełnie białą.

Odkrycie to zrobił dr. Bertrand, jak zresztą większość innych odkryć, zupełnie przypadkowo.

Oto jeden z jego służących — Murzynów, zapalił papierosa, skróconego z wysuszonego listka specjalnego pnącza i wkrótce po tym zachorował wśród objawów ostrego zatrucia. Murzyna przewieziono do szpitala, gdzie przeleżał kilka tygodni w silnej gorączce.

W czasie rekonwalescencji i spadku temperatury skóra jego nabierała coraz jaśniejszych odcieni i po zupełnym wyzdrowieniu



Król Faruk z następcą tronu Iranu.

Humor

POTĘGA PRYZYWCZAJENIA

Z niecierpliwością oczekuje cała klasa przybycia nauczyciela.

Wreszcie, gdy nauczyciel nie przybywa, biegnie mały synek restauratora do kancelarii dyrektora i woła.

— U nas brak obsługi!

LOGICZNE

— Tak, tak, mój drogi, na artystę trzeba się urodzić...

— Święta prawda, bo kto się nie urodził, ten nie może być artystą.



wyglądał szczęśliwy „Negr” prawie jak biały.

Doktor Bertrand próbuje obecnie wyciągnąć z tych liści ekstrakt, który nie byłby szkodliwy dla organizmu. W najbliższym czasie wystarczy, by Murzyn zapalił papierosa a pozbędzie się zniechędzonej barwy skóry.

Oczywiście, jeżeli piękne projekty dr. Bertranda nie rozwiną się jak dym ze wspomnianego papierosa...



Zacząli rozmawiać o kwiatach. Ten temat zaniekał w wysokim stopniu Soederlunda. Bardzo lubił kwiaty i bawiąc w swojej willi w Sorrento, co dzień spędzał parę godzin w ogrodzie ze szpadlem, z sekotorem i z rozpylaczem do tępienia mszyc. Z osobliwą przyjemnością gawędził z Kolssem, zdumiony jego gruntowną wiedzą w tym kierunku.

„Łowca twarzy” odprowadził go do konsulatu polskiego. Soederlund chciał zasięgnąć wiadomości o losie Adama Morzeńskiego, zebrać możliwie dokładne dane o jego sprawie, dążąc do wyjaśnienia wszystkich tych punktów, na które Aniela też nie potrafiła odpowiedzieć. Przeczuiwał, że za kulisami tej sprawy coś się kryje, jakieś okoliczności, których Aniela nie powinna była nawet podejrzewać. Z drugiej strony uważał za niezbędne zorientować się we wszystkich szczegółach, by potem w razie potrzeby skutecznie dopomóc młodej kobiecie. Zapytał siebie w duchu, jak i czym miałyby się wyrządzić ta pomoc, lecz odpędził tę nieco kłopotliwą myśl, jak gdyby już w jej źródle kryło się niebezpieczeństwo. Postanowił, że musi załat-

wić tę sprawę, zanim wyjedzie z Paryża.

Kols został na ulicy.

Okazało się jednak, że urzędowe zasięgnięcie wiadomości jest połączone z kosztami, wynoszącymi osiemdziesiąt dwa franki, gdy Soederlund miał tylko dziesięć.

Zmieształ się nieco, lecz opanował się wkrótce, przesunął dłoń po czole i powiedział z usmiechem do urzędnika konsulatu.

— Przepraszam pana, za chwilę powrócę.

Zbiegł na dół.

Hallo, panie Kols! — zawołał. — Niech się pan cieszy, znalazłem twarz do fabryki mydła.

— Gdzie? — zapytał podniecony Łotysz. — Gdzież ona jest?

— Tu przed panem! Ale pod warunkiem, że połowę wynagrodzenia pan mi zaraz wypłaci.

— Jak to... pan?... Pan sam, panie Brown?... — wybełkotał Kols szeroko otwierając oczy. — I pan się zgadza na to... na to okropieństwo?

— Tak.

— No, rzeczywiście panie Brown, sprawił mi pan ogromną radość... Nie spodziewałem się takiego szczęścia.

Trzęsącymi się z podniecenia dłońmi wyciągnął mocno podniszczony portfel i wyjął banknot stufrankowy. Ostatni.

Soederlund wziął pieniądze.

— Niech pan zaczeka trochę, po powrocie będę do pańskiej dyspozycji.

Postanowił zwrócić te sto franków. Mógłby pożyczyć je do jutra i Kols nie odmówiłby mu tej przysługi, ale tak było lepiej. Niech ten sympatyczny chłopak ma, czego chciał i co uważał niemal za cel życia. Ostatecznie ta cała historia, którą nazywał „okropieństwem”, po przyjrzeniu się

wcale nie wyglądała tak okropnie, bo nawet król angielski zgadzał się na umieszczenie swojej podobizny na paczkach z herbacatą albo na pudełkach z cygarami. Oprócz tego mógł zapuścić wąsy i brodę, zanim to nowe mydło do golenia ukaże się na rynku.

W każdym razie dzięki postanowieniu załatwić sprawę Aniela i uszczęśliwić Kolsa. Myśl, że za jednym zamachem spełnia dwa dobre uczynki była bardzo przyjemna.

Uiszczył wymagane opłaty i opuścił konsulat z tym, że w końcu bieżącego tygodnia miał się zgłosić po odpowiedź.

— No, panie Kols, może pan szykować aparat! Postanowili to zrobić w pokoju hotelowym.

Gdy przyszli do hotelu „Royal-Roussillon”, portier wręczył Soederlundowi list dostarczony przez pocztę pneumatyczną. Był bez podpisu, skreślony w widocznym pośpiechu, zawierał tylko dwa wiersze dźwięczące jak rozpaczliwe wołanie o pomoc.

„Panie Svenie! Proszę do mnie zadzwonić natychmiast. Jestem w okropnej sytuacji.”

Ta mała niebieska kartka sprawiła mu wielką radość. Cieszył się, że Aniela potrzebuje jego pomocy. Nie chciał, by czekała choć jedną minutę dłużej.

— Chwileczkę, panie Kols, muszę zatelefonować.

Zostawił Łotysza w hallu i wszedł do kabiny. Kols zbliżył się do łóżka i patrząc na chudą postać portiera pochylonego z obrażoną miną nad grubą księgą gości hotelowych, zastanawiał się, czy ta twarz jest godna tego, by się znaleźć w jego zbiorach.

(Ciąg dalszy nastąpi)